

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Hut, Zjednoczenia 2, Tel. 625

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12
Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405078 — P. K. O. WARSZAWA 181153.

Naczelnv redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

W drodze ku grobom królewskim

na Wawelu...

Wspaniałe przyjęcie prochów Wielkiego Poety przez Gród Podwawelski.

JAK WYGLĄDAŁ KRAKÓW?

Kraków, 27. 6. (wł. k.) Kraków przeżywa chwile wielkie niezapomniane. Ulice wszystkie domy, wystawy sklepowe, okna — bogato udekorowane. Na ul. Lubicz z mostu kolejowego prowadzą na dół szerokie kryte purpurą schody, otoczone dwiema kolumnami; na jednej cyfra 1849, na drugiej 1927, kolumny zakończone złotymi gwiazdami z literami: na lewej J, na prawej S; niżej cztery kolumny z czterema złotymi zniczami, w których płoną gazowe płomienie.

Cała ulica Lubicz po obu stronach zamknięta długimi wielorzędowymi trzcinami, które zresztą pokrywają cały plac.

O godz. 19,20 zebrały się przed dworcem głównym wszystkie trzynaście sztabów pułkowych D. O. K. V. O godzinie 19,50 pocztą sztandarową i liczne delegacje oficerskie ustawiły się na ulicy Lubicz pod wiaduktem. O godz. 20,20 przybywa Senat, Il. i Og. senat politechniki lwowskiej, prezydent m. Krakowa, delegacje muncypalności Lwowa, Poznania itd. Nieco później przybywają konsulowie państw obcych.

O godz. 20,35 przybywają: arcybiskup metr. Sapieha, bisk. Godlewski, Rospond i liczne duchowieństwo w szatach pontyfikalnych. W imieniu rządu są obecni min. Składkowski, Moraczewski i Kwiatkowski.

PRZYBYCIE POCIAGU ZE ZWŁOKAMI.

O godz. 20,40 pociąg nadzwyczajny zajechał na dworzec. Dziesięć minut później podstawiono wagon z trumną na wiadukt na ul. Lubicz. Trumnę wynosił z wagonu delegacja pułkowników wojsk polskich.

Po ustawieniu trumny na katafalku zabiera głos imieniem komitetu ścisłego prof. Wiśniewski, po nim imieniem m. Krakowa przyjmuje zwłoki Wieszcza prez. Rolle. Jako ostatni przemawiał w imieniu młodzieży akademickiej p. Mikolajczyk.

POCHÓD ŻAŁOBNY.

O godz. 21,35 pochód żałobny ruszył w następującym porządku: na przedzie ośmiu trębaczy na białych koniach, orkiestra wojskowa, trzynaście sztandarów wojskowych, olbrzymia ilość wieńców, w tem kilkanaście srebrnych (wieńców od literatury nieśli pp.: Lechoń, Iwaszkiewicz, Horzyca i Wołoszynowski), komitet ścisły, duchowieństwo z ks. metr. z biskupami na czele. Za nimi niesiono trumnę ze zwłokami poety w czarnej hebanowej trumnie, przykrytej sztandarem państwowym.

O godz. 21,55 pochód wśród zupełnej ciszy, zalegających ulicę tysięcznych tłumów, wśród szpalierów organizacji przysposobienia wojskowego i młodzieży akademickiej i wśród lasu płonących pochodni dotarł do Barbakanu, gdzie trumna została złożona na białym katafalku pod jedwabnym baldachimem z orłem polskim. U katafalku stanęła warta honorowa i sztabdary pułkowe.

Barbakan udekorowany jest przepięknie, oświetlony pochodniami i światłami acetylenowymi.

PIELGRZYMKA TŁUMÓW.

O godz. 22,15 zaczęły przepływać przez Barbakan tysiączne tłumy publiczności, składające hołd doczesnym szczątkom Wielkiego Poety. Przedelfowały między innymi olbrzymie pochody ludności robotniczej. Cały katafalk z trumną tonie w wieńcach i kwieciach.

JAK STOLICA ŻEGNAŁA PROCHY SŁOWACKIEGO?

Warszawa, 27. 6. (wł. k.) Przez całą noc z niedzieli na poniedziałek przy trumnie Wieszcza w katedrze płonęły światła. O godz. 8 rano przed Głównym

Ołtarzem odprawił nabożeństwo biskup polowy ks. Gall.

Wzdłuż nawy kościelnej ustawiony był szpaler 66 p. p. U stóp katafalku trzymała straż honorowa złożona z oficerów. Przy ołtarzu zasiadł p. Prezydent Rzeczypospolitej oraz członkowie generalicji, korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele Sejmu i Senatu, literatury, prasy itd. Na-

techniczne przemówienie wygłosił rektor ks. prof. Szlagowski.

Po ukończeniu nabożeństwa przedstawiciele literatury polskiej wynieśli na barakach trumnę, która umieszczono na wspornym purpurowym rydwanie, zaprzęgniętym w 4 konie, pokryte purpurową kapą. Oddziały wojska oddały prochom Wieszcza honory wojskowe. Następnie pochód

ruszył ulicami Świętojańską, placem Zamkowym, Krakowskim Przedmieściem, ul. Traugutta, Kredytową i Marszałkowską ku Dworcowi Głównemu. Na czele kroczyły oddziały wojskowe, następnie szła orkiestra 3 p. p. a za nią pocztą chorągwi składające się z chorągwi, 21, 30 i 36 p. p. Następnie postępowały inne oddziały wojskowe, poczem niesiono srebrny wieńiec od organizacji literatów i poduszkę na której spoczywały dzieła Słowackiego, przykryte wieńcem. Za trumną postępował Rząd z wicepremierem Bartlem na czele, generalicja, korpus dyplomatyczny, władze muncypalne i wielkie tłumy publiczności. Na całej drodze tworzyły szpaler oddziały wojskowe harcerstwa, szkoły, sokoli, i inne organizacje. Kondukt zamykała honorowa kompania piechoty i oddziały policji konnej.

O godz. 10,30 kondukt dotarł do dworca Głównego. Wzdłuż Alei Jerozolimskich ustawione były szeregi artylerji, piechoty i kawalerji i pocztę ze sztandarami. Przed dworcem zgromadziły się tłumy publiczności. Dworzec został oświetlony przybrany zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych. Po obu stronach wejścia umieszczone były kolumny z złoconymi aniołami, w urnach płonęły pochodnie. Przy dźwiękach marsza Szopena iliteraci wnieśli trumnę na peron, gdzie pod bramą triumfalną ustawiony był wagon katafalk. Nad wagonem umieszczone były strzeliste dwie kolumny z orłami. Trumnę złożoną została na katafalku, a u stóp jej złożono srebrne wieńce, na pierwszym miejscu wieńiec od piśmiennictwa. Prochy Wieszcza pożegnał w imieniu stolicy b. prezydent miasta Jabłoński. O godz. 12 pociąg ruszył do Krakowa.

Razem z wagonem wiozącym trumnę wyjechał pociąg specjalny do Krakowa przedstawiciele władz wojskowych, literaci i prasa.

—o—

KONFERENCJA PRASOWA W SPRAWIE POŻYCZKI.

Warszawa, 27. 6. (wł. k.) Według zapowiedzi kół rządowych, w dniach najbliższych minister skarbu p. Czechowicz zwoła specjalną konferencję prasową, na której udzieli informacji w sprawie dotychczasowego przebiegu rokowań pożyczkowych.

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ

P. K. O.

Warszawa, 27. 6. (wł. k.) P. K. O. obniżyło stopę procentową od pożyczek udzielanych spółdzielniom kredytowym i gminnym oraz kasom oszczędności z 9 na 8 i pół proc.

Pierwsza Polska Wystawa Wodna

23. VII. 27 r.

W BYDGOSZCZY

15. VIII. 27 r.

Komunikacja i transport wodny — Przemysł i handel związany z transportem wodnym — Artykuły eksportu polskiego (zboże, płody rolne, drzewo, węgiel, oleje mineralne) — Siła wodna w przemyśle — Woda jako czynnik zdrowia — Woda w rolnictwie — Sport wodny i przemysł sportu wodnego — Pawilon Spożywczo-Użytkowy.

Informacje i zapisy: w Biurze Wystawy, Nowy Rynek 8, Gmach Izby Przemysłowo-Handlowej oraz w wyłącznym przedstawicielstwie na Śląsk Górny i Cieszyński: P. B. P. „Orbis” Dział Reklamowo-Wydawniczy Katowice, ul. Kościuszki 2. Tel. 19-94.

Pertraktacje pożyczkowe zostały odłożone na czas nieograniczony.

OPINIA KÓŁ WARSZAWSKICH O SPRAWIE POŻYCZKI ZAGRANICZNEJ.

Warszawa, 27. 6. (wł. k.) W numerze niedzielnym zanotowaliśmy poważne informacje, pochodzące z kół finansowych o negatywnym wyniku dotychczasowych rokowań o pożyczkę zagraniczną. Czynniki oficjalne jeszcze w sobotę wieczorem pośpieszyły się z dementowaniem tej wiadomości za pośrednictwem PAT. W komunikacie tym stwierdzono, że wiadomości o zerwaniu rokowań o pożyczkę są bezpodstawne. W obiektywnej ocenie tego komunikatu stwierdzić należy, że alarmujące pogłoski o fiasku rokowań finansowych sprostowane były dość niejasno. Między wierszami znajdują się wymowne luki.

Przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego przebywają jeszcze w Warszawie, za dni kilka jednak opuszczą Polskę i wrócą do Ameryki. Rokowania zostały odroczone na czas nieograniczony. Przez ten czas ma być opracowany nowy program pożyczkowy. Dodać należy, że w lipcu kończy się okres ruchu banków amerykańskich, przedstawiciele finansów wyjeżdżają na letniska, wobec czego finalizacji pertraktacji w okresie letnim spodziewać się nie można. W tych samych kołach, z których najpierw wyszły wiadomości o odroczeniu rokowań pożyczkowych, twierdzą, że konsorcjum amerykańskie uznało gwarancje proponowane przez Rząd polski za niewystarczające. To znaczy — nie chodzi tu o sprawę zagwarantowania pożyczki na dochodach z celi, na co się Rząd polski w zasadzie zgodził, lecz o całkiem inną formę gwarancji. Obecne odroczenie rokowań ma być użyte na opracowanie takiego właśnie planu gwarancyjnego.

Dziś wieczorem Ministerstwo Skarbu za pośrednictwem PAT. rozstało komunikat, polemizujący z alarmującymi wiadomościami o stanie rokowań pożyczkowych. W komunikacie tym niema wyrażonego potwierdzenia zerwania rokowań. Jest on jednak pod tym względem dość przyrzeczny. Mianowicie komunikat twierdzi, że nieprawdą jest, jakoby rokowania

uległy zerwaniu, ale jednocześnie w zakończeniu swem mówi, że co się tyczy obecnego stanu pertraktacji, to prowadzone są prace techniczne i czyni się przygotowania do realizacji pożyczki w momencie, gdy stan rynku nowojorskiego i innych światowych rynków finansowych będzie dla emisji pożyczek zagranicznych zadowalający. Innymi słowy Ministerstwo Skarbu potwierdza, że różowe zapowiedzi o finalizacji rokowań pożyczkowych w dniach najbliższych, okazały się niestety nieprawdziwe. Jaki obrót przybierze sprawa pożyczki w przyszłości, o tem oczywiście dziś nie jeszcze powiedzieć nie można, w każdym bądź razie niepomyślnym jest zjawiskiem, że rokowania w stadium obecnym owoców nie przyniosły i zostały odroczone ad calendas graecas, co wobec zwiększającego się z miesiąca na miesiąc deficytu bilansu handlowego nie może nie budzić obaw.

W komunikacie, o którym mówimy, poza sprostowaniem wiadomości o zerwaniu rokowań zadowolono się jedynie wymienieniem banków, które wchodzi w skład konsorcjum, z jakimi rząd prowadzi pertraktacje pożyczkowe. Są to Bankers Trust, Blair et Comp., Chase National Bank, Chase Securite Corporation i Guaranty Trust Company. W porównaniu do tajemnicy, jaką rząd otacza dotychczas przebieg pertraktacji jest niewątpliwym postępem, że czynniki oficjalne uważały wreszcie za celowe poinformować opinię, jakie banki zagraniczne pertraktują z rządem w sprawie pożyczki. Komunikat dodaje, że kapitał własny banków amerykańskich wynosi 200 milionów dolarów, a suma bilansu 2 miliardy dolarów.

Jakkolwiek z wielkiem zadowoleniem należy powitać fakt, że konsorcjum, z którym rząd rokuję, nie ma nic wspólnego z bluffem finansowym, tem niemniej nie zakrywa to zasadniczego faktu, że sprawa pożyczki zagranicznej odwiekła się na czas nieograniczony.

—o—

Klisc

jedno- dwu- i trzybarwne

kreskowe i siatkowe

(Strich- und Netzzätzung)

dostarczają w najwyższym

gatunku i po niskich cenach

Zakłady Fotochemigraficzne

POLONIA

Sp. Wzrostowa.

Katowice, Sobieskiego 11.

Telefony 659, 950, 951, 952.

Niepowodzenie w sprawie pożyczki zagranicznej.

Według komunikatów urzędowych i komentarzy półurzędowych, umieszczonych w pismach uprzywilejowanych, sprawa pożyczki zagranicznej ma przedstawiać się tak, że rokowania o nią nie zostały zerwane, tylko nastąpiła w nich przerwa, która możliwość pożyczki odsuwa do jesieni.

Komentarze półurzędowe tłumaczą fakt ten następującymi przyczynami:

Na pierwszym miejscu nieszczerne zaobojbnostwo Wojkowskiego. Fakt ten wyzyskała wroga nam propaganda zagraniczna, zwłaszcza niemiecka, która poczęła trąbić po całym świecie o możliwości wojennych zawiązków. Wpłynęło to niekorzystnie na publiczność amerykańską, która lokuje swe kapitały w pożyczkach zagranicznych, wytwarzając nastrój pewnej rezerwy, aż do wyjaśnienia się sytuacji politycznej.

Następnie na rynku amerykańskim z różnych przyczyn spadły w ostatnich kilku tygodniach kursy wszystkich pożyczek europejskich. Polska 8 proc. pożyczka Dillonowska spadła najmniej, bo z 98 dolarów na 94 dolary i podniosła się bez interwencji na 96, w każdym jednak razie rozpiętość pomiędzy 7 proc. pożyczką, której kurs emisyjny zgodnie z żądaniem Rządu polskiego wynosić ma co najmniej 92 — a Dillonowską 8% byłaby obecnie stosunkowo małą, bo wynosiłaby tylko 4 punkty, co na jej pokup mogłoby wpłynąć ujemnie.

Na rynku amerykańskim zaznaczyła się nadto mniejsza płynność kapitału. Ten fakt pozostaje w związku z zapotrzebowaniem znaczących sum na odbudowę terenów amerykańskich, zniszczonych przez wylew Mississippi. Wszystko to razem podziało hamującą na toczące się układy. A tymczasem nadszedł martwy sezon, niepomysłny dla przeprowadzenia emisji na rynku amerykańskim.

Przy sposobności dyskusji, która obecnie wyłania się około sprawy pożyczki, dowiadujemy się wiele szczegółów, które dotychczas ukrywano, lub którym wprost zaprzeczano. I tak „Głos Prawdy” objaśnił, że ostatnio zadecydowano, że wpłata rat pożyczkowych i procentów od pożyczki, zaciąganej przez nasz Rząd w Ameryce, będzie gwarantowana dochodami z celi, a to w ten sposób, że w Banku Polskim stworzony zostanie specjalny rachunek konsorcjum amerykańskiego, udzielającego pożyczki, na który to rachunek będzie wpływać część dochodów celnych i z którego to rachunku odpowiednie sumy będą przelewane na amortyzację pożyczki i przypadających płatności procentów.

Słusznie socjalistyczny „Naprzód” zapoatruje tę rewelację następującą uwagą:

Dotychczas zapewniano w formie najbardziej pozytywniej, że o jakiejś specjalnej gwarancji, tem bardziej o zastawie, niema mowy. Otrzymujemy, zapewniano, pożyczkę, jako Państwo, a więc zabezpieczoną: pod gwarancją majątku i dochodów państwa, nie zaś na gwarancji ściśle i cyfrowo określonej. Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie. Nie chodzi o nazwę tej interpretacji, ale o nagą fakt: Państwo traci wolną dyspozycję części swych dochodów, które musi składać w Banku — niechby to był nawet Bank Polski — na nazwisko i rachunek dających pożyczkę z wyraźnym celem, że te sumy złożone, będą obracane na amortyzację i procentowanie pożyczki.

Jeśli mimo tych gwarancji, które mogły być dla obcych finansistów dostatecznym zabezpieczeniem, wyłoniły się trudności, które nie pozwoliły rokowań doprowadzić do pomyślnego zakończenia — to jednak warto się zastanowić czy odegrały tu rolę tylko przyczyny, podane w komentarzach półurzędowych, czy też nie zaważyły względy inne.

Wstawmy się w położenie mniejszego lub większego kapitalisty, mającego kupować w Ameryce papiery pożyczki polskiej. Naturalna rzecz, że pyta się on przedtem, jak tam w Polsce wygląda, czy panuje spokój, czy ludzie normalnie pracują, w jakich rękach znajdują się rządy, czy nie grożą niespodzianki, mogące zakłócić normalne życie gospodarcze, czy szanowane jest prawo własności itp.

Na nie każde z tych pytań moglibyśmy odpowiedzieć z czystym sumieniem my sami. Oto co na ten temat w tych dniach pisał czołowy nasz lewicy, poseł Stanisław Thugutt na łamach „Kurier Porannego”:

„...nie nam niewiadomo, jakie są zamiary Rządu, najcięższe poglądy, żyjemy bowiem w okresie najbardziej tajemniczego Rządu, jakkolwiek współczesne pokolenie wdziało w stosunki europejskie. To jedno wiemy tylko napewno, że od dłuższego czasu literatura prawa nie zgadza się z praktyką codzienną, że interpretacja tej literatury przez władzę wykonawczą jest niesłychanie dowolna i powolna — swolność oryginalna — i że ten stan rzeczy nie może trwać zbyt długo, jeżeli polskie prawo nie ma się stać w Polsce rzeczą martwą, zbeźna i śmieszna.

Dodać należy, że poseł Thugutt, to także jeden z tych, który w swoim czasie entuzjastycznie się przewrócił majowym. Jako program wystarczyć mu wtedy nawzisko Piłsudskiego. Dziś mu to nie wystarcza i oto tak pisze dalej:

W powojennej Europie tłum jest tak ubogi w złudzenia, że dłuższego kredytu moralnego udzielać nie może i nie chce nikomu. I dlatego, nawet obdarzając kogoś dyktaturą, żąda planów i żąda rachunków.

Nie chodzi tu, rzecz prosta o deklaracje programowe, które bywają często niczem innym, jak zbiorem pustych słów, ani o doświadczenia teoretyczne, w których rząd obecny nie wydaje mi się zbyt mocnym, ani zbyt szczerym. Potrzebny jest poprostu szereg faktów, czy bodajby szereg oświadczeń mających moc zobowiązania, któreby ustaliły stanowisko rządu do przyszłego Sejmu, wyjaśniły sytuację i pozwoliły zrozumieć, o co właściwie chodzi. Potrzebne i konieczne jest nadewszystko ostateczne rozstrzygnięcie i ustalenie w świadomości ogółu, kto właściwie jest u nas wyrazem woli narodu.

Na przyszłość patrzy poseł Thugutt ze skrajnym pesymizmem, pisząc:

Przylot do Warszawy Chamberlaina i Lewina

NASTĄPIŁ W PONIEDZIAŁEK.

WE WTOREK LOTNICY PRZYJĘCI

Warszawa, 27. 6. (wł. k.) W poniedziałek o godz. 3.45 na samolocie jednoosobowym „Miss Columbia” przybyli do Warszawy lotnicy Chamberlain i Lewin.

Na przyjęcie gości zgromadzili się na lotnisku przedstawiciele poselstwa amerykańskiego w Warszawie, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, L. O. P. P. Departamentu Kolei, Ministerstwa Kolei, Polskich Linii Lotniczych, oraz około półtora tysiąca publiczności.

Naokoło lotniska ustawiony był kordon złożony z policji i wojska. Mimo to w chwili przybycia samolotu publiczność przerwała kordon i szczelnym pierścieniem otoczyła przybyłych. Lotnika na rekach wyniesiono i kilkakrotnie podrzucili go w górę, wznosząc okrzyki: „Niech żyje!” Lotnicy udali się następnie do hotelu Europejskiego. Wieczorem odbył się bankiet na cześć gości.

We wtorek o godz. 11.30 lotnicy zosta-

Przyszły Sejm będzie gorszy od obecnego, większość nie utworzy, będzie nibawem rozpedzony i będzie ostatnim Sejmem w dotychczasowym kształcie.

...nie jest to bezpieczne, że Polska żyje poza wszelką kategorią czasu.

Tak przedstawiają się stosunki w Polsce, malowane nie przez zaprzysiężonego wroga obecnego regime'u, lecz przez człowieka, który w przewrocie majowym współdziałał. Jest to zresztą jeden z czołowych ludzi lewicy polskiej. Jak w prawicowych i umiarkowanych kołach społeczeństwa zapatrują się na wewnętrzną sytuację polityczną, jest wiadomo. Coraz bardziej uświadamiamy sobie, że coraz mniej wiemy, co Rząd zamierza, dokąd dąży. Traci się zupełną orientację w stosunkach. Czyż dziwić się wobec tego, że zagranicą, znająca Polskę tak mało, jeszcze mniej się orientuje w tem, co w Polsce się dzieje, co jest u nas dzisiaj a co będzie jutro? Jeśli zatem obecnie jest mowa o niepowodzeniu naszym w sprawie pożyczki, to nie wystarczą półurzędowe komentarze, składające winę na jakieś vis maior, lecz raczej sięgnąć należy gdzieś indziej i wskazać na własne błędy.

W. Z.

—*—

ZOSTANĄ PRZEZ P. PREZ. RZPLITEJ.

na przyjęcie przez Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.

„BUSINESS” LEWINA.

Warszawa, 27. 6. (wł. k.) Po przybyciu lotników do hotelu Europejskiego odbył się obiad wydany przez Izbę Handlową polsko-amerykańską. Po obiedzie goście amerykańscy udali się z wizytą do ministra Spraw. Zagr. do prywatnego mieszkania, następnie zwiedzili miasto, Belweder, Łazienki, Powiśle, Stare Miasto i dzielnicę Żydowską.

W godzinach popołudniowych Amerykanie złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza z napisem: „Od lotników amerykańskich. Chamberlain i Lewin”.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy czy Lewin jest żydem, tenże odpowiedział z uśmiechem: „mój business nie pozwala odpowiedzieć na to pytanie”.

We wtorek o godzinie 12 po audjencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej lotnicy udadzą się do Zurichu skąd do Paryża, a dalej okretem do Ameryki.

—:—

Wybory do Rad Miejskich w Województwie warszawskim

Warszawa, 27. 6. (wł. k.) W ubiegłą niedzielę odbyły się w szeregu miast Województwa warszawskiego wybory do Rady miejskiej. Poniżej podajemy ich wyniki.

Nowy Dwór: Nar. lista Chrz. Zjedn. 6 mandatów, PPS. 6, komuniści 2, lista żydowska 10. Otwock: lista Zjedn. Chrz. 6 mandatów, komuniści 3, lista sanacyjna 4, pozostałe mandaty otrzymała lista żydowska. Zakroczym: PPS. 8 mandatów, lista narodowa 4, sanacja 5, reszta mandatów żydowskich. Skierniewice: lista narodowa 7 mandatów, PPS. i komuniści 5.

OBRADY TOW. SZKÓŁ LUDOWYCH.

Kraków, 27. 6. (AW.) Wczoraj rano rozpoczęły się w Krakowie obrady 32-go walnego zjazdu T. S. L.

Po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele św. Anny i przemówienia ks. Masnego, udali się delegaci do wielkiej sali posiedzeń. Krakowskiego Towarzystwa oświeceni. W zjeździe bierze udział 300 delegatów ze wszystkich stron Małopolski.

Działalność T. S. L. przewyższyła już wyniki przedwojenne, co świadczy o żywotności towarzystwa i o poparciu, jakim się ono cieszy wśród społeczeństwa. Po wyborach do 4 komisji zamknięto obrady przedpołudniowe. Zamknięcie zjazdu nastąpi dziś wieczorem.

MROZY W SCHWARCZALDZIE.

Berlin, 27. 6. (AW.) Według doniesień ze Szwarcwaldu potęgnało się chłody doprowadziły w ciągu 2-ch ostatnich dni do niebywanych zjawisk atmosferycznych. Stopniowo obniżająca się temperatura doszła poniżej zera osłagając w Volksbergu minimum minus 0.4, padający w ciągu całego dnia deszcz zamienił się z nadejściem nocy w śnieg który pokrył południową część Szwarcwaldu na znacznej przestrzeni warstwą 2-centymetrową.

Dziś rano temperatura w południowym Szwarcwaldzie wynosi w dalszym ciągu minus 0.4.

Obniżenie się temperatury poniżej zera i spadek śniegu w końcu czerwca zdarza się w Niemczech poraz pierwszy.

—oO—

ZJAZD HISTORYKÓW SŁOWIAŃSKICH.

Warszawa, 27. 6. (wł. k.) Dnia 27 b. m. o godzinie 4 po południu w auli uniwersytetu warszawskiego odbyło się posiedzenie inauguracyjne 3-dniowego zjazdu historyków słowiańskich. Zjazd przywitał przemówieniem p. minister Dobrucki, oraz rektor Uniwersytetu warsz. p. Hryniewicz, a imieniem Polskiego Towarzystwa Historycznego p. Denbiński. O godz. 8.30 goście podejmowani byli obiadem, wydanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w salach Resursy kupieckiej. Na zjazd przybyło 86 profesorów.

—oO—

RZĄD ANGIELSKI NIE UDZIELA WIZ DO SOWIETÓW.

Londyn, 27. 6. (wł. eu.) Na zapytanie w Izbie Gmin przedstawiciel rządu oświadczył, że rząd angielski nie będzie odtąd udzielał wiz do Rosji, albowiem niema zwyczaju udzielać wiz do państwa, z którym nie utrzymuje się stosunków dyplomatycznych.

Obywatele angielscy, którzy pragną wyjechać do Rosji mogą otrzymać wizę w Berlinie.

TRANSJORDANIA — PAŃSTWEM NIEZAWISŁYM.

Londyn, 27. 6. (PAT) „Daily Express” donosi z Jeruzolimy, że Transjordania ma być zamieniona na państwo niezależne i ma otrzymać specjalną konstytucję.

—o—

ZLIKWIDOWANIE STREJKU BUDOWLANEGO.

Warszawa, 27. 6. (wł. k.) Strejk robotników budowlanych po 3 tygodniowym trwaniu został wreszcie zlikwidowany.

W poniedziałek Związek Przemysłowców zawiadomił firmy budowlane o przyznaniu robotnikom 25 proc. podwyżki zarobków. Wobec tego, że związek robotników zaakceptował podwyżkę robotnicy przystąpili do pracy.

FINANSE PAŃSTWOWE W MAJU.

Warszawa, 27. 6. (wł. k.) Wpływy z danin publicznych i monopolu wynosiły w miesiącu maju 178.500 miliona, preliminarz budżetowy na ten miesiąc przewidywał 163 miliony złotych.

DOSTOJNICZY PAPIESCY U MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 27. 6. (PAT) Minister Spraw Zagranicznych przyjął w dniu 26 czerwca br. o godz. 12 w południe Fryderyka hr. Callori i ks. Wignale ablegata apostolskiego, umyślnie przysłanego przez Ojca św. celem doręczenia p. Prezydentowi Rzplitej biletu kardynalskiego, przeznaczonego dla J. E. ks. Augusta Hlonda.

NA ŚLASKU NIEMIECKIM NIEMA FORTYFIKACJI?

Berlin, 27. 6. (wł. eu.) Wiadomość A. W., że badania międzysojuszniczej komisji kontrolnej w sprawie zburzenia twierdz wschodnich mają objąć także teren górnośląski, znajduje zaprzeczenie w Berlinie, z tem uzasadnieniem, że na Górnym Śląsku poza rowami strzeleckimi z czasów powstań śląskich nie było żadnych fortyfikacji.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” podkreśla, że od roku 1925 nie budowano żadnych nowych fortyfikacji, albowiem rząd niemiecki miał na Śląsku pilniejsze zadania do spełnienia.

KANDYDACY NA KIEROWNIKÓW MONOPOLU TYTUNOWEGO.

Warszawa, 27. 6. (wł. k.) Rada Ministrów na najbliższym posiedzeniu ma obsadzić stanowisko dyrektora i zastępcy dyrektora Państwowego Monopolu Tytuniowego. Za najważniejszych kandydatów uchodzą na stanowisku dyrektora p. Krelc, wice-dyrektora p. Chwalibóg.

ANGLICY MAJĄ NADZIEJĘ, ŻE EKSPORT WĘGLA DO FRANCJI WKRÓTCE BĘDZIE WZNOWIONY.

Londyn, 27. 6. (wł. eu.) W Izbie Gmin oświadczył minister handlu, iż zarządzenie rządu francuskiego, ograniczające import węgla, prawdopodobnie obowiązywać będzie niedługo.

Obecnie udzielono zezwolenia na import 3 milionów ton. Ambasador angielski w Paryżu interweniował u rządu francuskiego, celem jak najszybszego przywrócenia wolności handlowej.

GDZIE JEST DAUDET?

Paryż, 27. 6. (wł. eu.) Z kół zbliżonych do Ministerstwa Sprawliwłości donoszą, iż pobyt Daudeta jest władzom znany. Daudet przebywa podobno u swego przyjaciela na wsi. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wobec tego stanu rzeczy nie zostanie uwzględniony przy amnestji 14 lipca. Komunistka Semard została wezwany, by się w przeciągu tygodnia stawili do więzienia.

Paryż, 27. 6. (PAT) Policja bezpieczeństwa zarządziła wszelkie możliwe kroki, w celu uniemożliwienia Daudet'owi i Delest'owi przekroczenia granicy, o czym oni, jak utrzymują ich przyjaciele, wcale nie myślą.

Organ rojalistów ogłasza dziś artykuł, podpisany przez Leona Daudet'a.

ROZMOWY TELEFONICZNE GDAŃSK — ANGLJA.

Gdańsk, 27. 6. (PAT) Z dnem 29 bm. otwarta zostanie między Gdańskiem a Wielką Brytanią stała komunikacja telefoniczna.

Oplaty za zwykłą 3 minutową rozmowę pomiędzy Gdańskiem a Londynem wynoszą 26,15 guldenów.

ZAMACH NA DYGNITARZA SOWIECKIEGO.

Moskwa, 27. 6. (PAT) Na przewodniczącego moskiewskiego sądu wojennego Orłowa dokonano w budynku sądowym zamachu.

Mianowicie dano do niego kilka strzałów rewolwerowych i skutkiem tego został on ranny. Sprawcę zamachu aresztowano. Kim on jest i jakie były motywy zamachu dotychczas stwierdzić nie zdołano.

WYBUCH MOTORÓWKI Z BENZOLEM W GDAŃSKU.

Gdańsk, 27. 6. (PAT) Dziś po południu wyjechała w powietrze motorówka Salko, stojąca na kotwicy w przystani stoczni gdańskiej.

Na motorówce znajdowało się 2 tysiące litrów benzolu. Przyczyną eksplozji był prawdopodobnie wybuch motoru, spowodowany wielkim upałem. Według dotychczasowych wiadomości z powodu wybuchu 2 osoby zginęły a 4 zostało ciężko ranne. Motorówka momentalnie zatonała.

MORSKA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA

Genewa, 27. 6. (wł. eu.) Rzecznicy morskiej konferencji rozbrojeniowej porozumieili się dzisiaj, co do jednostek okrętowych mających ulec ograniczeniu.

Delegacja japońska wydała dziś wieczór dłuższy komunikat prasowy, w którym wyjaśniła, że sprawa rozbrojenia morskiego jest bardzo skomplikowana i może być prowadzona z pewną nadzieją na pozytywny wynik, tylko dzięki dokonaniom już pracom przygotowawczym. Dalej delegacja japońska oświadcza, że została zaskoczona propozycjami angielskimi i że na nie ostatecznie odpowiedzieć nie może, zanim nie otrzyma instrukcji od swego rządu.

Lud śląski złożył hołd Juliuszowi Słowackiemu.

Imponujący przebieg uroczystości.

Powrócił Król-Duch do Ojczyzny. Z cichego cmentarza w Paryżu w triumfie powrócił. Chyłą się przed królewską, obitą purpurą trumną sztandary, miliony serc bije zgodnym rytmem dla Niego, miliony ust szepcze pacierze za spokój wielkiej duszy Juliusza.

Wdniu wczorajszym i Katowice przygotowywały się do wzruszającej uroczystości złożenia hołdu prochom Wieszcza. O godz. 8.30 rano w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła odprawiał J. E. ks. Biskup Lisiecki w otoczeniu licznych duchowieństwa uroczystą mszę św. za spokój duszy Wieszcza. Na nabożeństwie byli obecni reprezentanci władz z p. marszałkiem Sejmu śl. Wolnym, p. prezesem Sądu Ap. dr. Starkiem, p. wojewodą śląskim, p. generałem Zajacem na czele. Po nabożeństwie odbyły się w szkołach w Katowicach uroczyste poranki dla dziatwy szkolnej, poświęcone pamięci Juliusza Słowackiego.

Od wczesnej godziny wrzała gorączkowa praca przy przejeździe kolejowym u wylotu ul. Pocztowej. Budowano rodzaj bramy triumfalnej przed którą miał zajeżdżać wagon-kaplica, wiozący trumnę. Kamienice prywatne i gmachy rządowe i miejskie udekorowano flagami o barwach państwowych.

Około godz. 5 po południu zaczęły płynąć tłumy potężną falą w stronę dworca kolejowego. Policja utrzymywała wzorowy porządek. Do bramy triumfalnej dopuszczono tylko liczne delegacje ze sztabami i wieńcami, członków komitetu organizacyjnego, zaproszonych gości i reprezentantów prasy. Z każdą chwilą napór wielotysięcznych tłumów wzrastał.

Około trybuny obitej krepą zgromadzili się J. E. ks. Biskup Lisiecki, p. marszałek Sejmu śląskiego Wolny, p. wojewoda śląski, p. prezes dr. Stark, p. generał Zajac, członkowie kapituły katedralnej, p. prok. Rasp, p. prezes Bajda, p. poseł Wojciech Korfanty, p. insp. Kocur, konsulowie angielski, francuski, włoski, czechosłowacki i niemiecki, p. prezes Dobrzycki, członkowie Komisji Mieszanej, prezydent dr. Skudlarz, p. prezes Rady miejskiej Janowski i wielu innych.

Po bokach utworzyły szpaler delegacje ze sztabami. Stawiły się związki zawodowe górnicze, związki robotnicze, Związek Pol. Rzem. i Przem., związki kulturalno-oświatowe, organizacje półwojskowe z Nar. Zw. Powstańców na czele.

Chwila przyjazdu pociągu zbliżała się. Mimowoli oczy wszystkich patrzyły w stronę t. zw. peronu sosnowieckiego, na który ma wjechać pociąg.

Nagle stała się cisza... z oddali wiatr przyniósł dźwięki bijących dzwonów. Pociąg nadjeżdżał. Jeszcze chwila i w głębiej ciszy rozbrzmiewała doniosłym dźwiękiem fanfara. Syreny przeraźliwym gwizdem rozdarły powietrze. Fanfara dźwięczała coraz donośniej, uroczystej; zwiastowała zebrany tłumom przyjazd drogiego szczątku Wieszcza. Z sosnowieckiego peronu przetoczono wagon-kaplicę pod bramę triumfalną. Kompania honorowa 73 pp. oddaje honory wojskowe trumnie Wieszcza. Orkiestra gra hymn państwowy, czoła się kornie chyla, w niejednym oku zabłysła łza. Otworzono wagon. Każdy chce choć okiem rzucić przelotnie na szkarłatem obitą trumnę, kryjącą w sobie prochy Juliusza. Jakaś mała dziewczynka nie zważając na tłok klęka i zaczyna mówić pacierz...

Po odprawieniu modłów i pokropieniu zwłok wygłosił J. E. ks. Biskup wspaniałe przemówienie.

PRZEMÓWIENIE J. E. KS. BISKUPA LISIECKIEGO.

Gdy na naród spadły klęski i nieszczęścia, gdy duch jego gnąć poczyniał, wtedy Bóg Wszechmogący wskrzesił Wielkiego Proroka, który słowem, jak ogniem budził świadomość jego i porywał go do czynów bohaterskich. Wtedy zjawił się przed Izraelem Jezajasz, Jeremjasz, a słowa ich były jak płomienie i jak błyskawice. A słowa ich krzepiły zakrzepłe dusze i serca, a natchnione ich wizje prorocze pokazały Izraelowi przyszłość wielką i promienną narodu. Myśmy, zdaje się, tak samo takim wybranym narodem Bożym, bo oto Opatrzność Najwyższa temi samymi przedziwnymi drogami prowadziła nas do zmartwychwstania naszego. Gdy runęła wielkość narodu naszego, gdy nad klęską przeszłości naszej z trzaskiem zawarło się wieko trumny, gdy nas świat uważał i spoglądał na nas, jak na umarłych i jak na upiory dziwne, — wtedy Bóg i dla nas, jak niegdyś dla Izraela wskrzesił wielkich proroków, którzy powstałi przed narodem naszym, jak niegdyś prorocy Jezajasz i Jeremjasz, a słowa ich były jak grom i błyskawica. W proroczych pieśniach swych pokazali narodowi przedcudną tęczową wizję zmartwychwstania przyszłej wielkości narodu naszego. A oto z czołem kornie schylnym stoimy dzisiaj u trumny jednego z tych największych wieszczów i proroków narodowych naszych. Stoimy u trumny nieśmiertelnego Juliusza, korząc się. Królewski Duch Jego wchłoniął w siebie całą istotę i treść narodu naszego. A słowa Jego jak grom i jak błyskawica wskrzeszały przed nami najpromienniejsze nadzieje nasze, a gdy niegdyś kilkadziesiąt lat temu wieszcze słowa Jego tam na dalekiej obczyźnie na zawsze zamilkły, wtedy ciało Jego złożono na spoczynek w gościnnej ziemi francuskiej. Nic dziwnego, że gdy wieszcze Jego słowa się spełniły i gdy teraz naród zrzucił pięta niewoli, Polska zapragnęła posłać dla siebie te prochy, jako skarb najcenniejszy. Najdroższe prochy i popioły Jego dziś naród wziął na ramiona swe i niesie je, niesie w tej chwili w wspaniałym, niewidzianym dotychczas królewskim pochodzie. Niesie poprzez Polskę całą do skarbnicy pamiątek swych do Krakowa, na Wawel, aby zwłoki Króla-Ducha swego w królewskim złożyć grobie.

A gdy w tym triumfalnym pochodzie ta trumna stała tutaj na chwilę na przastarej piastowskiej śląskiej dzielnicy, na tej ziemi, którą On widział w tęczowych wizjach swych, Śląsk cały kornie chylił sztandary

swe i lud śląski, o jak szeroko przed nim otwiera serca swe.

Więc idź Królu-Duchu, więc pływaj przez Polskę, idź na Wawel, niechaj z królewskiej trumny Twej tam z Wawelu patrzą na cały naród blask tęczowe przedcudownych słów Twoich. Niechaj się spełni to ostatnie pragnienie i najgorętsze życzenie Twe, aby pierś nas. wszystkich były na olbrzymią miarę Fidjasa, aby pokolenie to przemieniło się ze zwykłych zjadaczy chleba w anielskie pokolenie. Idź na należy Ci spoczynek.

Następnie przemówił p. wojewoda śląski, składając Słowackiemu hołd imieniem ludu śląskiego.

Ostatni przemówił górnik Cisek imieniem szerokich rzesz robotniczych. W jednych słowach, nacechowanych wzruszającą prostotą, zapewniał on i ślubował prochom Króla-Ducha, że zahartowany w znoję pracy w kopalniach i hutach robotnik śląski zawsze wielbić będzie Piękno Słowa Polskiego.

Po przemówieniach odśpiewał pod batutą p. Hornika chór złączonych chorów Katowic w siłę 400 śpiewaków „Gaude Mater Polonia”. W czasie śpiewu niezliczone delegacje składały u stóp trumny wieńce. Między innymi złożył generalny sekretarz Komisji Mieszanej wspaniały wieniec laurowy.

Zbliżała się chwila odjazdu. Rozbrzmiały w powietrzu potężne tony marsza żałobnego, granego przez orkiestrę policyjną. Zapalony znicz rozbrzmiał szkarłatnym płomieniem. Pociąg wolno ruszył w dalszą drogę. Dziesiątki sztandarów pochylili się. Jeszcze chwile i pociąg wiozący prochy Wieszcza, zginął w sieni mgie.

—★—

Subwencje na L.O.P.P.

Jako dalsze subwencje na rzecz L. O. P. P. na Śląsku przesłały poszczególne gminy następujące kwoty. Z powiatu pszczyńskiego: Magistrat Mikołów 500 zł, gminy: Łaziska Średnie 100 zł, Kryry 50 zł, Cielmice 50 zł, Bzie Górne 20 zł, Golasowice 200 zł. Nadto z okazji „Wojewódzkiego Dnia Lotniczego” zebrały poszczególne gminy tego powiatu, jako dobrowolne ofiary: Gminy: Borowa Wieś 5 zł, Borownia 10 zł, Brzeźce II rata 8,60 zł, Bzie Górne 40 zł, Goczałkowice Dolne 18,20 zł, II rata, Goczałkowice Górne 13,50 zł, Jarosławice 6 zł, Kosztowy 2,40 zł, Kryry 14 zł, Łaziska Średnie 24,40 zł, Międzyrzecze 11,40 zł, Pniówek 3,20 zł, Stara Wieś 0,70 zł, Urbanice 15 zł, Wola 9,10 zł, Wyrzy 18,80 zł, Zarzecze 44,60 zł, Zawada 10 zł, Mikołów 185,22 zł, razem zł. 400,12 za co komitet wojewódzki składa serdeczne podziękowanie. W imieniu Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. dr. Potyka, prezes.

—oOo—



NAJLEPSZE TUTKI (GILZY)
DO PAPIEROSÓW

Urlop prez. Dobrzyckiego.

Prezes Dyrekcji Kolei inż. Dobrzycki rozpoczyna z dniem dzisiejszym 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy, który spędzi w Poznańskim. Kierownictwo Dyrekcji na czas nieobecności prezesa Dobrzyckiego objął wiceprezes inż. Niebieszczański.

—O—

ZJEDNOCZENIE POLSKICH TOWARZYSTW OŚWIATOWYCH.

Odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli polskich towarzystw oświatowych, które od roku 1924 zjednoczyły się w komisji towarzystw oświatowych. Są to: Polska Macierz Szkolna b. Kongresówki, T-wo Czytelni Ludowych b. zaboru pruskiego, Małopolskie T-wo Szkoły Ludowej, Polska Macierz Szkolna Ziem Wschodnich w Wileńszczyźnie, Polska Macierz Szkolna w Cieszyńcu i Macierz Szkolna w Gdańsku.

Towarzystwa te, pragnąc zacieśnić dotychczasowy stosunek, zdecydowały się na utworzenie organizacji p. n. Zjednoczenie Polskich Towarzystw Oświatowych.

RUBENS.



Wielki malarz, którego 350 rocznicę urodzin obchodzić będą uroczyste muzea całego świata w dniu 29 czerwca.

MICHEL ZEVACO.

—:—

Błądny Rycerzyk.

(LE CAPITAN“).

292)

Słuchając tych słów nadziei, Concini drżał, jak w febrze... Leonora Galigai rzuciła na Ludwika XIII złowrogię spojrzeń i wyszła z sali wolnym krokiem, aby podążyć za królową matką.

— Idź, szatanie! — zlorzeczył w duchu Concini. — Pracuj nad moim, jak mówisz, wyniesieniem. Pracuj dla zyskania dla mnie przychylnego wyroku ciał niebieskich! Och! Ja żądam od ciebie, zbrodniarzo, tylko jednego: zwróć mi to, co mi ukradłaś, bo inaczej biada ci, Leonoro!

Uklonił się królowi, który zaledwie skinął mu głową, ponowił z kolci uklon grzeczności wobec Ornano i Luynesa, nie zwracających na niego najmniejszej uwagi i odprowadzony do drzwi wzrokiem Vitryego, patrzącego nań z nienawiścią i pogardą, wyszedł z pokoju, dusząc się od gniewu. W przedpokoiu podszedł do oczekującego nań Rinalda, któremu przed paru dniami podarował hrabstwo de Lerouillac.

— Co słysząc, kochany hrabio? — zapytał Concini.

Rinaldo zczyszonym głosem złożył mu raport, który zakończył:

— To nie wszystko miłościwy panie. Przed chwilą widziałem wychodzącego stąd pana de Richelieu ze swoim cieniem, Laffemasem. Czy pan nie zauważył, że od pewnego czasu ten biskup zajmuje troszkę za wiele miejsca? Gdybym był marszałkiem d'Ancre, na Madonnę, pozbyłbym się go jaknajprędzej.

— Przyjdzie na to czas, mój hrabio, przyjdzie na to czas! Tymczasem cierpliwości, jak mówi moja najukochańsza Leonora.

— Zgoda, ale oczekując na tę chwilę, trzebaby pozbyć się tymczasem Laffemasa. To niebezpieczny człowiek. Dobry cios sztyletem pomiędzy łopatki...

— O z tym to łatwa sprawa. Jutro dam ci rozkaz aresztowania i odprowadzenia tego jegomościa do Bastyli. Gdy się tam znajdzie już, prześlę pewne zlecenie gubernatorowi Bastyli, które będzie lepsze, niż 10 twoich ciosów sztyletem.

Rinaldo skłonił się, jak człowiek, zawsze zachwycając się pomysłowością swego pana.

W sali pozostał Ludwik XIII prawie sam. Naprawdę zwracano mu uwagę, że czas udać się na obiad z królową-matką i z żoną, że ich królewskie moście czekają na niego. Król chciał wszystko widzieć i wszystko słyszeć do końca; chciał wypić do dna kielich goryczy. Okno wychodziło na ulicę Beauvais. Ulica ta i przylegające do niej ulice Du Cou, du Champ-Fleurie zalane były przez rozgłoszoną falą ludzką; zdala dobiegały odgłosy

dzwonów; krzyki rosły od czasu do czasu, jak groźne ataki, które miały zwałczyć bramy Luwru.

— Gwizdus! Gwizdus! Niech żyje Lotaryngia! Niech żyje dom Lotaryński! Niech żyje Henryk Wielki! Niech żyje zbawca ludu! Niech żyje Gwizdus!

Wobec tych wrogich okrzyków, dochodzących jego uszu, młody król cofnął się z błędnym wyrazem oczu, potarł ręką czoło, pokryte zimnym potem i westchnienie podobne do szlochu wyrwało się z jego piersi:

— Oh! Ani jeden człowiek nie zawoła: „Niech żyje król!” Ani jeden głos! Ani jeden...

Nagle pod samem oknem rozległo się wołanie młodzieńcze, tryumfalne, jakby wyzwanie, rzucone całemu Paryżowi:

— Niech żyje Ludwik XIII! Niech żyje król Francji!

Luna jakaś zajaśniała na młodzieńczym obliczu króla. Okrzyk ten był jakby upragnioną pociechą dla niego. Jeden ten okrzyk zmienił całkowicie bieg jego myśli.

— Niech żyje król! — rozległ się powtórnie wśród ogólnej wrzawy zuchwały, donośny głos młodzieńczy.

— Ten głos! Ten głos! — bełkotał Ludwik. — Słyszałem go! Poznaje go!

— Niech żyje Ludwik XIII! Niech żyje król Francji!

— Tak, to on! To on! Mój Błądny Rycerzyk! Mój Capestang! Rycerz króla!

(C. d. n.)

Przemówienie Prezydenta Rzplitej. Prace parlamentu czechosłowackiego.

W Warszawie podczas uroczystości składania hołdu Słowackiemu przemówił p. Prezydent Rzplitej.

Przemówienie to brzmiało:

Zabieram głos, aby imieniem narodu polskiego dać wyraz uczuciom i myślom, które opanowały w tej chwili serca miljonowej rzeszy obywateli Rzeczypospolitej. Poryw, serdeczne wzruszenie, hołd jednomyślny tysięcy od Bałtyku do Karpat, od Wisły aż po rodziną dla poety J. K. Słowackiego, że naród cały w falcie odzyskania dla ziemi naszej najdoskonalszych prochów widzi i czuje znamiona głębokiego znaczenia. Czynimy bowiem przede wszystkim akt sprawiedliwości w stosunku do wielkiego człowieka, którego los wydał na tułaczkę, cierpienia, wygnanie i nędzę. Czynimy zadość upokarzającym dla naszej narodowej dumy wspomnieniom żebraczego pierwszego pogrzebu. Na miejsce ubożuchnej trumny kładziemy sztandary narodowe, kładziemy purpurę, marmury i wieńce. Na miejsce przeraźliwej ciszy i opuszczenia stanowimy bicie wszystkich dzwonów, salwy i pochylenie przed nim wszystkich sztandarów.

Przedmiotem kultu narodowego nie może być jednak samo tylko cierpienie. Zdrowy instynkt twórczy znajdzie swoje miejsce w apoteozie czynu i wielkości. Czynimy więc powtórnie akt dumy narodowej, wielkość bowiem jednego z synów tej ziemi powiększa wspomnienie wielkości naszego narodu. Chwałę Juliusza Słowackiego wplatamy jak najcenniejszy brylant w apoteozę polskiej chwały.

Dumny jestem za mój naród idący w potężnym odruchu zbiorowego hołdu i stwierdzającego temsamem na tym przykładzie, że bez czi dla wielkości niema potęgi państwa. Zrozumiała to wielka sojuszniczka, Francja, która w pięknym hołdzie dla nieznanego sobie poety potra-

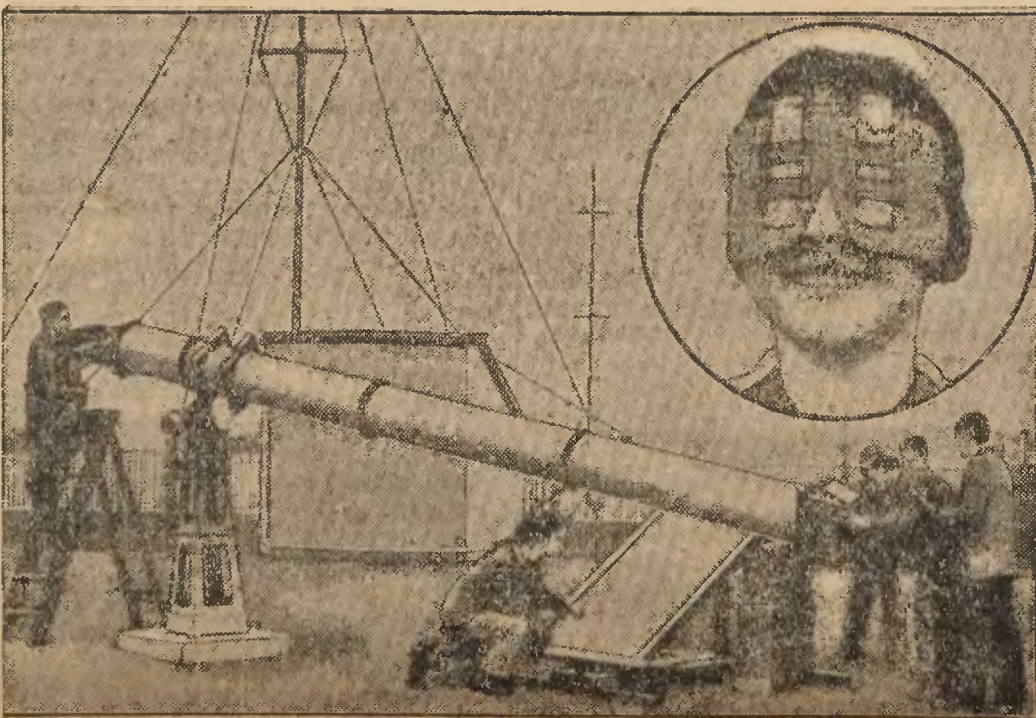
fiła połączyć się z nami w kulcie wielkości.

Składając więc hołd największemu może polotowi czystego piękna nad Polską, stwierdzamy zarazem najdonioślejszą rolę, jaką ten polot odegrał dla historii naszej dotychczas. Kładziemy należyty nacisk na świadomość wagi jaką mu przypisujemy na przyszłość.

Zanim złożymy prochy Słowackiego na Wawelu, który jest relikwiarzem polskiej chwały, niech będzie pozdrowiony wśród nas bezdomny Król-Duch będący słupem ognistym polskiej wielkości i symbolem najgłębszym naszego kultu dla obywateli polskich jak wiecześnie żywa i czujna obecność, bodziec i sprawdzian ich czynów.

Jak i o której porze należy obserwować zaćmienie słońca w dniu 29 b. m.

Zaćmienie słońca w Katowicach, Król. Hucie, Bielsku i Cieszynie. — Niewytłomaczalne objawy. — Zaćmienie podczas bitwy.



PROWIZORYCZNE OBSERWATORJUM

urządzone na dachu uniwersytetu w N. Jorku dla obserwowania zaćmienia słońca, które nastąpi 29 bm. U góry przyrząd do ochrony oczów podczas obserwacji słońca.

W dniu 29-ym czerwca br. jak wiadomo, nastąpi zaćmienie słońca. Całkowite zaćmienie, powstające wskutek zupełnego zasłonięcia przez tarczę księżycą tarczy słońca, będzie widzialne w północnych krajach Europy i Azji. Pas tego zaćmienia zaczyna się na Oceanie Atlantyckim, przecina Anglię (na północ od Manchester), półwysep Skandynawski z południa ku północy, Ocean Lodowaty oraz Azję północno-wschodnią, kończy się zaś na Oceanie Spokojnym.

Czas trwania zaćmienia całkowitego będzie krótki. W Anglii 24 sekundy, w północnej Norwegii 46 sekund.

W Polsce będzie widzialne tylko częściowe zaćmienie słońca. W chwili największej jego fazy w Gdańsku zakryte będzie 0,86 średnicy słońca, w Warszawie 0,80, w południowych zaś częściach kraju tylko 0,71 średnicy.

Początek zaćmienia w Warszawie przypada na godzinę 5,21, najwyższa faza na 6,19, koniec na 7,22 rano, według czasu środkowo-europejskiego.

Nie każdej miejscowości jednakże o jednakowej godzinie zjawisko to będzie możliwe do zaobserwowania. W Katowicach najlepszą porą do oglądania zaćmienia słońca będzie okres czasu od godz. 5. 19 rano do godz. 7 m. 18. Punktem kulminacyjnym, kiedy da się zauważyć zaćmienie w 79 proc. będzie godz. 6 m. 16 rano. Tak samo również w Król. Hucie, Cieszynie i Bielsku. Najbardziej kompletnie na terenie Polski będzie to zjawisko w Tczewie, Drohobyczu i Inowrocławiu. W miejscowościach tych będzie można oglądać zaćmienie tarczy słonecznej w 85 proc., tj. w 17/20 jego częściach.

Mimo tego, że tak duży procent tarczy słonecznej będzie zasłonięty, to jednakże fenomen ten trudno będzie dokładnie obserwować, a to na skutek tego, że w tak porannych godzinach tarcza słoneczna jest jeszcze bardzo nisko na horyzoncie, a przeto mgły przyziemne zasłonią w znacznej części jej widok.

Dla obserwacji należy wybrać miejsce, niczem od wschodu nie zasłonięte, a najlepiej starać się wejść na jakieś znaczne wzniesienie.

Osoby, które wybiorą się oglądać zaćmienie słoneczne ubrać się powinny dostatecznie ciepło, albowiem w czasie zaćmienia temperatura zwykle obniża się dość znacznie. Poza tym należy nie zapo-

Parlament tak szybko pracuje, że senat nie może za nim nadążyć. — Reorganizacja administracji państwowej. — Zmiany w ustawodawstwie podatkowym.

Praga, w czerwcu.

Parlamentowi czechosłowackiemu stanowczo zarzucić nie można beczynności, lub braku chęci do twórczej pracy. Nowe ustawy, częstokroć o pierwszorzędnej znaczeniu, w szybkim bardzo tempie jedna za drugą wychodzą z tej kuźni ustawodawczej, a niekiedy nawet obrady nad doniosłymi projektami odbywają się z takim pośpiechem, że w pewnych kołach politycznych wywołuje to nawet dość wyraźne niezadowolenie. W szczególności zarzuca się parlamentowi czechosłowackiemu, że w swym dążeniu do jaknajszybszego załatwienia jaknajliczniejszych ustaw nie poświęca należytej uwagi wnioskowi i

poprawkom, zgłaszanym przez stronnictwa opozycyjne, co sprawia, iż bardzo często konieczna jest nowelizacja dopiero co uchwalonych ustaw. Prócz tego zarzuca się parlamentowi praskiemu niedocenianie znaczenia senatu, który przy pracach ustawodawczych odgrywa zazwyczaj rolę drugorzędną, gdyż z powodu braku czasu izba wyższa nie może sobie pozwolić na szczegółowe rozpatrzenie projektu, lecz zmuszona jest zwykle uchylać ustawy w ich brzmieniu pierwotnym.

Podczas obecnej sesji parlament czechosłowacki zdażył już przyjąć we wszystkich czytaniach doniosłą ustawę o reformie systemu podatkowego, a sejmowa komisja konstytucyjno-prawna obraduje obecnie nad projektem ustawy o reorganizacji administracji państwowej. Oprócz tego rozpatrzony zostanie w najbliższym czasie definitywny bilans czechosłowackiego gospodarstwa państwowego, który w tych dniach przedłożony został izbie przez najwyższy urząd kontrolny. Bilans ten zamknięty został deficytem 21.000.000 koron, co w porównaniu z rokiem ubiegłym, oznacza wielką zmianę na lepsze.

Nowa ustawa o podatkach bezpośrednich, która w myśl uchwały senatu obowiązująca ma wstecz od 1-go stycznia r. b. przyczyni się niewątpliwie w wysokim stopniu do pomyślniejszego rozwoju gospodarczego republiki czechosłowackiej. Przedwojenne ustawy o podatkach bezpośrednich, pochodzące jeszcze z roku 1896, nie odpowiadały oczywiście nowym warunkom, a rozmaite ustawy i dekrety o nadzwyczajnych podatkach wojennych w wysokim stopniu obciążały czechosłowackich płatników podatków, którzy na skutek długotrwałej wojny bardzo zubożeli. Nowa ustawa o podatkach bezpośrednich ma dlatego przede wszystkim na celu przystosowanie ciężarów podatkowych do zdolności płatniczej ogółu ludności.

Nowa ustawa, podobnie, jak wszystkie ustawy poprzednie, przewiduje 2 rodzaje podatku dochodowego: jeden z nich — to zwykły podatek od dochodu, który płacić powinni wszyscy obywatele, zarabiający ponad 7000 koron rocznie, drugi zaś stosowany będzie wobec tych wszystkich osób, które są właścicielami jakiegokolwiek majątku nieruchomego, względnie przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego. Wynika więc z tego, że i nowa ustawa przewiduje podwójne opodatkowanie jednego i tego samego dochodu. Nowa ustawa zdąża przede wszystkim do uproszczenia manipulacji przy wymiarze podatków, jako też do wyrównania ciężarów podatkowych proporcjonalnie do zdolności płatniczej poszczególnych podatników. Uwydatnia się to w szczególności przy wymiarze podatku gruntowego i dochodowego, które dotychczas ściągane były jedynie na podstawie niezbyt ścisłego oszacowania przez komisję skarbową.

Nowa ustawa reguluje również sprawę podatku od komornego, który w przyszłości wymierzany będzie jedynie proporcjonalnie do wysokości komornego, przyczem obciążenie podatkowe lokatorów będzie daleko niższe, niż dotychczas, kiedy oprócz podatku zasadniczego trzeba było płacić rozmaite podatki dodatkowe. Największą redukcję ustawa przewiduje jednak przy podatku dochodowym, który przeciętnie obniżony został o 40—50 proc.

Kostjumy kąpielowe.

W tej dziedzinie moda zmienia się mniej, niż w jakiegokolwiek innej. Przytem istnieją tu mody lokalne, zależne od danej miejscowości. W jednej surowe obyczaje nakazują małe rękawki przy kostjumach i dość długą spódniczkę, w innych znowu — kostjum taki mógłby narazić właścicielkę na śmieszność, bowiem wszyscy kapla w zwykłych trykotach. Dlatego też, jeśli się jedzie zagranicę, kostjum najlepiej sprawić sobie na miejscu, jeśli się chce ściśle dostosować do mody miejscowej. W przeciwnym razie najlepiej sprawić sobie kostjum neutralny, skromny i przyzwoity, najlepiej z czarnego trykotu z białą lub żółtą wypustką (te wyglądały najlepiej) z króciutką spódniczką, lub fartuszkami z przodu i z tyłu. Pomijając inne względy, 80 proc. pań wygląda w takim kostjumie estetyczniej, niż w ściśle oblegającym ciało trykocie.

Jeśli jednak któraś z pań uprawia sport pływacki, lub też względy natury estetycznej nie są dla niej groźne, powinna pozwolić sobie na trykot, jako na kostjum najwygodniejszy. Do tego czepek gumowy, ściśle oblegający włosy, najlepiej jaskrawy. Jeśli chodzi o plażowanie, to lepiej mieć drugi kostjum, tu już bezwarunkowo z krótką spódniczką. Najlepiej nadać się do tego tafta, jako materiał sztywny — spódniczkę robi się sterowaną na kształt krynolinki, spódnice jaknajkrótsze, wyściele duże bez rękawów. Czepek jedwabny, lub beret z tego samego materiału.

Kładnie wyglądają kostjumy do plażowania z tafty w lekką kratę, np. zielone z granatowym, lub czerwone z jednym z tych kolorów. Po wody kładzie się, jeśli ktoś koniecznie chce, pantofle gumowe, na plażę płócienne, sznurowane na nodze, lub plecione na płaskich podłożach.

U. N.

Kiepusa w Poznaniu.

Coraz częściej za granicą i u nas rozlegają się głosy trzeźwe i poważne, omawiające przesadną reklamę, jakiej używa nasz sławny śpiewak, Kiepusa, nie rozumiejąc snąc, iż reklama taka w rezultacie i na dłuższą metę może być dla niego szkodliwa, jeśli nie zgubna wogóle. Poniżej przytaczamy artykuł krytyki najpoważniejszego organu poznańskiego, „Kurjera Poznańskiego”, którego przecież nie można posadzić o stronnictwo, a który jedynie w szlachetnej trosce o karierę młodego tenora pisze po jego ostatnim koncercie w Poznaniu:

„Sensacja pierwszorzędna. Tłumy przed Aulą, tłumy na Auli. Wśród publiczności mnóstwo ludzi, którzy zasadniczo na poważne koncerty nie chodzą. Kiepusa śpiewał!”

Co za pole popisu dla zżęznego reportera! Jakby to ładnie można napisać o entuzjastach, kwiatkach ślicznych domach i toaletach, o wielkich ludziach wogóle i w szczególności, wplatując różowe cytaty o „następcy Carusa” lub inne stosowne zwroty ze słownika afiszowego...

Niestety, jestem tylko krytykiem, i jako taki stwierdzić muszę dysproporcję pomiędzy glorią, w jaką Kiepusę ubrała — prowadzona zresztą po mistrzowsku — reklama międzynarodowa, a artystycznym wynikiem wczorajszego koncertu.

Materiał głosowy zasługuje bezwzględnie na uwagę. Jest to bardzo ładny tenor liryczny, z którego można by dużo zrobić. Nie odmawiam też p. Kiepusie wcale już okazałych zdobyczy technicznych, nie wystarczają one jednakże, ażeby można go stawiać dziś już w jednym rzędzie ze śpiewakami naprawdę wielkimi. Niedomagania emisji (pociągające za sobą też i wadliwość dykcji) nie pozwalają artyście jeszcze na należyte wykorzystanie swego posagu głosowego, a nawet zmuszają go do naruszania samego kapitału, co uwydatnia się przynajmniej już w brzmieniu nieco ostrym. — Interpretacja? I w niej nie zauważyłem walorów poważniejszych. Program składał się co prawda wyłącznie z aryj operowych, które na estradzie zawsze będą mniej lub więcej „w sytuacji fałszywej”, lecz exemplum docent, że mistrz potrafił i z fragmentu operowego zrobić arcydziełko sztuki koncertowej. Dodać należy, że akompaniator, p. Łukasiewicz, miał dzień nieszczerzeliwy i trudno powiedzieć, kto komu bardziej miał rytm, czy śpiewak, czy fortepianista.

Alfisi „tłumy szalały”. Zawsze dobrze to robi, trochę sobie poszaleć. Co to znaczy dziełko reklamne! Gdy piszę niniejsze sprawozdanie, zjechała się nawet do redakcji jakiś tajemniczy osobak, pędzący się pod nazwisko pewnego znanego artysty tułuskiego, z propozycją dostarczenia „krytyki” o Kiepusie, naturalnie superlatywnej — ciekawym, z czyjej inicjałów?

Tymczasem — dixi, Kiepusa a „Kiepusa”, to nie to samo. Reklama reklamą, a Kiepusa prawdziwy jest bardzo zdolnym i sprytnym młodym śpiewakiem, który jeszcze dużo, dużo będzie musiał popracować, ażeby osiągnąć do tamtego „Kiepusy” fikcyjnego.

L. K.

Specjalny skład dla optyki i fotografii

Wykonanie polig. miary wzgl. szkła optycznych. Przyjmujemy wszystkie recepty i choroby.		Aparaty fotograficzne i wszelkie części zapasowe. Przyjmujemy wszelkie artykuły do podróży.
---	--	---

„Gräbsch” Optyk. Król. Huta
Telefon 545 * * * ul. Wojskowej 5



Nr. 24.

Dodatek tygodniowy „Polonji”

Rok 2.

Obowiązki wyborców katolickich.

2)

Mniejsza zresztą o powody wstrzymywania się od głosowania, skutki prawie zawsze są zgubne. A czyż nie jest bolesną rzeczą pomyśleć, że grzeszne wprost niedbalstwo zdrowo myślących wyborców zapewniło może triumf ludziom, którzy pracowali pośrednio nad ruiną państwa i starali się zniszczyć energię duchową tych, którzy oddali najlepszą część swych sił dla dobra publicznego? Pamiętamy o tem, że triumf szkodliwej mniejszości, która dorwała się do władzy, jest bardzo często tylko następstwem braku uświadomienia i poczucia obowiązków rzeczywistej większości! Krótko mówiąc, wstrzymujący się od głosowania przez swoje lenistwo większe wyrządzą szkody Państwu niż źli wyborcy i źli posłowie.

Czyż największe niesprawiedliwości w dziejach ludzkości nie zostały popełnione przez słabą mniejszość dzięki nieświadomej współwinie tłumów, i to od ukrzyżowania Chrystusa, aż do naszych czasów?... Czyż gnuśność tłumów nie była przyczyną rozlewu strumieni krwi prawie w każdym narodzie? Historia osadzi ludzi, gardzących mocą, zawartą w małej kartce wyborczej, nie mniej surowo, niż głosujących źle lub głos swój sprzedających i przez to wywołujących zamęt, podkopujących powagę Państwa i Kościoła!

Odpowiedzialność gnuśnych wyborców nie mniejsza jest, niż odpowiedzialność tych, którzy świadomie głosują źle, lub też dla przyczyn nieznośnych światła dziennego, którzy powierzają kierownictwo spraw państwowych ludziom, co z niewłaściwej partyjnej, z ambicji, dla korzyści osobistych lub przez słabość starczą albo z powodu braku rozumu zdradzają najżywniejsze interesy, których obronę im powierzono.

Wynika z tego, że iść na głosowanie — to jeszcze nie — wszystko, oprócz tego trzeba dobrze głosować.

Nie wystarcza oddać swój głos, ale trzeba go oddać dobrze, t. zn. na takiego kandydata, który daje gwarancję, że uczciwie i umiejętnie będzie bronił spraw państwowych i praw kościelnych.

2. OBOWIĄZEK DOBREGO GŁOSOWANIA.

Pius X w liście do biskupa madryckiego, polecając katolikom hiszpańskim obowiązek głosowania wykazywał jasno, jakimi myślami i pobudkami powinni się kierować w spełnianiu tego obowiązku.

„Niech wszyscy pamiętają dobrze, — pisał — że wobec niebezpieczeństwa, grożącego religii i dobru publicznemu, nikt nie ma prawa pozostać bezczynnym! Ci bowiem, którzy chcą zniszczyć religię i społeczeństwo, mają główny cel w tem, by opanować administrację i wcisnąć się do ciał ustawodawczych. Katolicy powinni przeto starannie zapobiegać temu niebezpieczeństwu i zostawiając na uboczu interesy partyjne, gorliwie działać w obronie religii i ojczyzny. A ten cel da się tylko wtedy osiągnąć, jeżeli do ciał samorządowych i prawodawczych posyłać się będzie jedynie ludzi, którzy w wykonywaniu swych funkcji publicznych poczytywać będą za największy obowiązek obronę interesów religii i ojczyzny”.

Również w Polsce dzisiaj niema wyborów, w którychby na pierwszym planie nie chodziło o obronę Wiary i Ojczyzny. I dlatego dziś Katolicy-Polacy mają obowiązek powierzać mandaty do Sejmu, Senatu, nawet do rad samorządowych, tylko mężom, dającym gwarancję, że jako dobrzy katolicy spełniać będą powierzone im obowiązki. Nawet wybór członków rady gminnej lub sejmiku powiatowego nie jest bez znaczenia! Wszak chodzi o dobrą administrację spraw powiatu lub gminy! Chodzi często o wojnę lub pokój w tym małym światku, jakim jest gmina. Któż nie zna kłopotów, przesładowań lub podstępnych szykan administracyjnych lub religijnych, które mogą nam dokuczać nawet zwykły wójt lub burmistrz?

Daleko większe znaczenie mają wyborcy do Sejmu i Senatu! Władza, którą się oddaje posłom i senatorom jest olbrzymia, tak w dobrym jak i w złym kierunku. Raz wybrany parlament jest faktycznie nieomal nieograniczonym panem sytuacji. On uchwała ustawy, zaspakajając potrzeby społeczne chwili lub przechodzi nad nimi do porządku dziennego i decyduje o stanowisku rządu w wielkich sprawach polityki wewnętrznej i zewnętrznej, broni lub podkopuje powagę państwa, wznieca walkę z Kościołem lub decyduje o zgodzie współpracy Państwa z Kościołem, wywołuje walkę domową lub podtrzymuje jedność

narodu. Tysiące zagadnień, wymagających często szybkiego rozstrzygnięcia, stają przed wybranymi narodu, zawdzięczającymi swe mandaty powszechnemu głosowaniu.

Będą musieli oni nieraz wypowiadać się w sprawach niezmiernie zawikłych i delikatnych, będą musieli umieć pogodzić obronę uprawnionych interesów prywatnych z obroną interesów publicznych stokroć ważniejszych, którym trzeba nieraz podporządkować nawet najwięcej usprawiedliwione interesy prywatne.

Wynika z tego, że posłowie i senatorowie muszą się odznaczać nie tylko wybitnymi zdolnościami inteligencji, lecz posiadać także wielkie przymioty moralne. Od ich wartości intelektualnej, od ich mniejszej lub większej znajomości zagadnień gospodarczych i społecznych, od ich zrozumienia spraw wojskowych i religijnych, potrzeb przemysłu i rolnictwa, spraw handlowych, polityki zagranicznej i stosunków międzynarodowych, od ich uczciwości, od niezawisłości ich sądu i siły charakteru, od ich szczerzej miłości kraju, religijności, oraz dobrze pojętej tolerancji, jednym słowem, od ich kompetencji i wartości moralnej zależą najważniejsze interesy „wiary i ojczyzny”, jak powiedział Ojciec Św. Pius X.

Jak sobie wyrobić sąd?

Wybór posłów nie tylko jest ważny, ale jest on może jeszcze bardzo trudny.

Wyborca często jest w wielkim kłopotcie, jeżeli ma zdecydować, którzy kandydaci dla ich osobistych zdolności są najodpowiedniejsi i dla ich wartości moralnej zasługują najbardziej na jego zaufanie. Nawet gdy wybierze sobie kandydata, rzadko znajdzie takiego, któryby odpowiadał wszystkim wymaganiom i wszystkie potrzebne posiadał zalety. Najinteligentniejszy i najwięcej fachowo przygotowany kandydat może nie posiadać charakteru i uczciwości a najuczciwszemu może braknąć potrzebnego rozumu i doświadczenia. Zdarza się czasem, że żaden z kandydatów nie posiada odpowiednich warunków. Stąd cały szereg wątpliwości dla sumienia wyborcy, często bardzo kłopotliwych.

Wyborca powinien urabiać sobie sąd o kandydatach na podstawie ich programu, tj. według ideału, jaki sobie stawiają do urzeczywistnienia, według zasad przez nich głoszonych, według stanowiska, które obiecują zająć wobec nasuwających się zagadnień. A urabiając sobie sąd o kandydacie wyborca nie powinien się kierować tylko względami na swe interesy osobiste swego zawodu, lub swojej warstwy, ale przede wszystkim względami na interes państwa i narodu, jako całości.

Nawet gdy wyborca zdołał stanąć na stanowisku dobra powszechnego, nawet gdy zdecydował się na program głoszony, należy pamiętać, że programy i przyrzeczenia warte są tyle, ile wart jest człowiek, który je przedstawia. Najważniejszą rzeczą jest wiedzieć, czy posłowie i senatorowie już obrani, będą postępowali w myśl głoszonego przez nich programu i poczynionych obietnic. A to jest najdelikatniejszą sprawą sumienia wyborcy, bo sprawą zaufania! Po wyborze posłowie są wolni! Wyborca musi swoim wybrancom wierzyć na słowo i oddać im wielką władzę prawodawczą i kontroli państwa. Należy zatem dobrze poznać osobiste poglądy kandydata, zachowanie się jego w życiu prywatnym, charakter i wartość jego moralną, a to nie zawsze jest rzeczą łatwą. Trzeba zasięgnąć informacji, a polegać można jedynie na dobrych źródłach i objaśnieniach ludzi o zdrowym sądzie i godnych wiary. Albowiem nigdzie nie kłamają tak ludzie, jak w życiu politycznym, a najwięcej kłamają przed wyborami.

W nowoczesnej demokracji największą dumą obywatela, największym prawem, którem się szczyci, jest uczestniczenie jego dzięki kartce wyborczej w wykonywaniu suwerenności państwowej. W tem obywatel widzi uświęcenie godności wolnego człowieka! Kościół nie przeciwstawia się tym poglądom. Ale Kościół nie pozwala obywatelowi zapominać, że żadne prawo nie jest piedestałem, na którym człowiek mógłby stanąć i upajać się kadzidłem honorów mu wyświadcanych. Przeciwnie, Kościół nas uczy, że wysokie stanowisko, jakie zajmujemy w życiu państwowym, ma nam ułatwić sąd o sprawach ogólnych, oraz przypominać obowiązki, jakie dla nas z tego wynikają.

C. d. n.

Z całego świata.

List pasterski do redaktorów katolickich

(KAP.) Episkopat słowacki wydał wspólny list pasterski o obowiązkach redaktorów katolickich. List pasterski, uznawszy wpływ prasy na wychowanie ludu, zwraca uwagę księży na obowiązek współpracy z prasą katolicką. Redaktor czasopisma katolickiego powinien dokładnie znać wiarę i żyć według jej zasad. Przedewszystkiem redaktor naczelny pisma katolickiego powinien być roztropnym i praktykującym katolikiem. Najwyższym prawidłem redaktorów powinien być dekalog, czyli dziesięciopokazanie. Każdy dziennik, uważający się za dziennik katolicki, powinien mieć doradcę księdza dla spraw kościelnych. Dziennikowi katolickiemu nie wolno umieszczać artykułów, wiadomości, ilustracji i anonisów, którychby pogodzić nie można było z zasadami moralności katolickiej.

Walka z niewolnictwem w Abisynji

(KAP.) W Addis Abebie, stolicy Abisynji, gdzie dotychczas istnieje niewolnictwo, powstała pod przewodnictwem lekarza Hakema Warkny Liga, której członkowie zobowiązali się uwolnić posiadanych niewolników i agitować za zniesieniem niewolnictwa. Rząd abisyński popiera zamierzenia Ligi, udzielając grantów niewolnikom usamowolnionym i tworząc szkoły rzemieślnicze dla ich działy.

Nowe instytucje polskie w Francji

(KAP.) W „Nouveliste” czytamy: „Dowiadujemy się, że w okolicach Dijon mają powstać instytucje polskie. W tym celu do Dijon przyjechał ks. rektor Katolickiej Misji Polskiej T. Szymbor, któremu powierzona jest opieka duchowna nad Polakami całej Francji, wykonując swoje zadanie w imieniu Episkopatu polskiego i w porozumieniu z biskupami we Francji. Wraz z ks. rektorem przybył jego generalny sekretarz dla spraw socjalnych ks. Garstecki. Naprzód udali się oni do Chateau de Crépey pod Bligny sur Ouche, ażeby zwiedzić zakład, przeznaczony na uzdrowisko dla słabowitych dzieci polskich. Chateau de Crépey zakupiony został przez ks. Estrade, który w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych nauczył się cenić Polaków i dlatego też majątek swój przeznacza dla dzieci polskich. W Chateau de Crépey ma się przyjmować słabowite dzieci polskie od lat 10 do 14. Wewnętrzne kierownictwo zakładu obejmuje zakonnice Matki Ledóchowskiej. Dla dzieci polskich potrzebny jest jednakże jeszcze jeden zakład na stały pobyt. W tym też celu oglądali wyżej wymienieni starożytnie Flavigny”.

Poświęcenie kościoła polskiego w Soissons

(KAP.) W pierwszy dzień Zielonych Świątek ks. biskup Biner poświęcił w obecności ks. rektora Katolickiej Misji Polskiej i p. radcy emigracyjnego Lisiewicza kościół polski. Nie jest to wspaniała świątynia, lecz barak drewniany, ale tem miłszy dla Polaków na emigracji, że przeznaczony wyłącznie dla nabożeństw polskich. Przy tym kościele mieszka i stale funkcje religijne spełnia ks. Bieniasz. Jemu również powierzona jest praca duszpasterska nad emigrantami całej diecezji Soissons, w obrębie której pracuje 16.000 Polaków, rozsiadanych po wszystkich gospodarstwach.

Pierwsza świątynia w Polsce pod wezwaniem św. Teresy

(KAP.) Zamierzona budowa kaplicy pod wezwaniem św. Teresy w Rabce, rozpoczęła się i praca wre w całej pełni. Wybrano śliczne położenie w pobliżu groty wśród lasu świerkowego. Materiały budowlane, częściowo zakupione, częściowo darowane, już się zwozi i 10 czerwca w niedzielę nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego przez Ks. Metropolite z Krakowa, co niewątpliwie ściągnie liczne rzesze wiernych. —

Charakterystyczny obraz Chrystusa w Londynie.

(KAP.) Na wystawie obrazów w Londynie ukazał się niedawno obraz Chrystusa Pana, który wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Wyszedł on spod pędzla malarza Butlera, a przedstawia Chrystusa jako Króla królów. Obok wielkiej postaci Chrystusa kleczy 159 królów ziemskich, którzy składają hołd Zbawicielowi. Są tam członkowie prawie wszystkich rodzin panujących całego świata, a wśród nich nawet i król angielski, obecnie panujący Jerzy V. —

Walka przeciwko pojedyńkom.

(KAP.) W parlamencie węgierskim zaważyła się Liga walki z pojedyńkami, która pracuje obecnie nad projektem ustawy antypojedynkowej. Niedawno naczelnik państwa zabronił pojedynku dwom posłom, za co Związek katolickich studentów wyraził mu swe uznanie. Warto by i u nas wnieść podobną ustawę, bo pojedynki, zwłaszcza na tle różnic politycznych, stały się epidemią, a co gorsza, nawet katolicy fałszywie sądzą, iż honoru swego należy bronić pojedyńkami.

Biskupi bawarscy przeciwko zawodom gimnastycznym kobiet.

(KAP.) Bawarski Związek gimnastyczny zamierza urządzić w lipcu w Neuburgu wielkie zawody gimnastyczne dla kobiet. Biskupi Bawarii i Palatynatu wystąpili ostro w wspólnym liście przeciwko tym zawodom i ostrzegają kobiety katolickie, by nie brały udziału w zawodach, które są niczem innym jak publicznym zgorszeniem. Już przedtem biskupi niemieccy ustanowili pewne normy, obowiązujące w sumieniu, a dotyczące gimnastyki i sportów, uprawianych przez kobiety.

Z Katowic i okolicy.

Wtorek
28
czerwca
1927

Dziś: św. Leona,
św. Ireneusza.
Jutro: św. Piotra i Pawła
Wschód słońca: o. 2 m. 57
Zachód: o. 8 m. 12
Długość dnia: o. 16 m. 23

BIBLIOTECZKA KATOLICKO-SPOŁECZNA).

Z prawdziwym zadowoleniem powitać należy pierwszą książeczkę, wydawaną staraniem p. Wojciecha Korfańskiego „Biblioteczki Katolicko-społecznej”.

Treść tej książeczki, jak również i następnych, poświęcona jest pracom wybitnych przedstawicieli ruchu katolicko-społecznego, wyjaśniającym stanowisko Św. Kościoła naszego w stosunku do zagadnień społecznych, politycznych i gospodarczych Państwa.

W pięknej szacie słownej a w przystępnym, dla każdego zrozumiałym ujęciu, stwierdzają autorzy, że jedyne słuszne rozwiązanie wielkich zagadnień państwowo-społecznych, doby obecnej osiągnąć można przez głębokie zrozumienie i niejako przeniknięcie się zasadami etyki katolickiej i wcielenie wskazań tych w męski, trwały czyn.

Przepojona duchem miłości bratniej, wszechobejmująca nauka Św. Kościoła Katolickiego wskazuje każdemu z nas, niezależnie do zajmowanego w życiu społecznym stanowiska, cel życia ziemskiego i drogę do tego celu prowadzącą.

W przedmowie do pierwszej książeczki podkreśla poseł Wojciech Korfański znamienne dla całego powołanego, walkami zżartego świata, nawrót do silniejszej, głębszej i zdolnej do walki o swe ideały wiary w posłannictwo Kościoła Katolickiego. — Książeczka zawiera dwie prace: „Kościół a polityka” i „Zadania Zw. Katolickiego T-wa Polek”.

Należałoby życzyć, aby akcja ta znalazła w społeczeństwie naszym silne i szczere poparcie, a pierwsza książeczka tym zagadnieniom poświęcona, była zachętą do dalszej pracy społeczeństwa naszego nad rozwojem państwowotwórczej myśli katolicko-społecznej.

Cz. Chm.

*) „Biblioteczka” drukowana w Śląskich Zakładach Graficznych i Wydawniczych „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach, jest do nabycia w wszystkich księgarniach, oraz za pośrednictwem agentur naszego pisma, za cenę 1 tomik — 30 groszy.

WYJAŚNIENIE ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Podane w „Polonii” w numerze niedzielnym doniesienie o defraudacji w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych jest przesadzane.

Faktem jest, że zakład spowodował zaarrestowanie urzędnika zakładu Jana Sosnę z usiłowane oszustwo na kwotę 2000 zł. i za dokonane oszustwo na 683 zł.

Usiłowane oszustwo na 2000 zł. polegało na tem, że Sosna w porozumieniu z pewnym rentobiorcą z Łagiewnik, który miał do otrzymania rentę w wysokości 223 zł. dopisał na jednym z dokumentów 2 — dzięki czemu suma urosła do 2223 zł. Samo dopisanie tej 2-ki jak i nieodpowiednie uzupełnienie innych dokumentów zwróciło uwagę urzędu pocztowego w Łagiewnikach, który wstrzymał wypłatę renty i doniósł o tem Zakładowi.

W drugim wypadku równocześnie prawie zasłany Sosna przedstawił kasie Zakładu zamiast listowną rentobiorczynię, która miała pobrać rentę 683 zł. zupełnie obcą osobę, której też kasa w dobrej wie-

OSTRZEŻENIE.

Od niedawna wpadli t. zw. fabrykanci ekstraktu z igliwa na pomysł wytwarzania ekstraktu tego w proszku (w jakowej formie). Będąc pozbawionymi wszelkich leczniczych składników, nasycony jedynie olejkami pachnącymi z igliwa, nie może on przynieść oczekiwanej korzyści. Radzimy przeto wystrzegać się tych naśladowców, zaoszczędzając sobie tem zbędnych wydatków i chroniąc swe zdrowie, zarówno przy użyciu kąpieli w uzdrowiskach lub u siebie w domu. Natomiast polecić możemy gwarantowany ekstrakt „NOVOPIN” (w kapsułkach), wyprodukowany przez Fabrykę „Novopin” w Berlinie. W Warszawie i Wiedniu, polecany przez znanych lekarzy.

rze wypłaciła 683 zł. Podstawiona osoba wynagrodziła Sosnę 10 zł.

Wyczerpie dochodów dyscyplinarnych względnie zwolnienie kilku pracowników niema nic wspólnego z nadużyciami Sosny. Ukaranie ich nastąpiło za przeniesienie do Zakładu alkoholu i upijanie się w czasie godzin służbowych.

— Wystawa obrazów Józefa Sendeckiego.

Dziś o godz. 12 nastąpi otwarcie wystawy obrazów pędzla Józefa Sendeckiego, sympatycznego artysty Teatru katowickiego. Wystawa ze względu na wielką ilość (przeszło 100 obrazów) zapowiada się nader ciekawie. Na bogatą całość składają się pejzaże, kompozycje, sceny rodzajowe oraz kilka dobrze uchwyconych portretów znanych osobistości.

— Zarząd Główny Związku Pracowników Komunalnych na Wojew. Śląskie zawiadamia swych członków, że do tychczasowy prezes związku p. syndyk Stanisław Kuhnert z powodów związanych ze swym stanowiskiem jako syndyk Związku Gmin Wojew. Śląskiego, złożył rezygnację z prezesury Związku.

Wskutek rezygnacji p. syndyka Kuhnerta na posiedzeniu członków Zarządu w dniu 11 bm. wybrano prezesem jednogłośnie p. Wiktora Czaję z Katowic.

— Wystawa szkolna.

Miła i prawdziwa niespodzianka zrobiła Katowicom szkoła im. St. Staszica z Katowic-Ligoty.

Przed kilku dniami mieliśmy sposobność podziwiać prace uczniów tejże szkoły na wystawie księgańi Fiszera przy ulicy Poprzecznej. Oglądanie tych rzeczy dało nam obraz wartości szkoły polskiej. Roboty ręczne chłopców i dziewcząt wyglądały imponująco. Czystością i precyzją wykonania, pomysłem, ujęciem i precyzją, nadobowiązkowe prace świadczyły, że dzieci z chęcią pracują, zaś sposób wykonania wykazywał ambicję, dokładność i poczucie piękna.

— Podziękowanie.

Jubilaci kolejarze z dworca osobowego Katowice składają niniejszem tą drogą serdeczne podziękowanie Wielmożnemu Panu Prezesowi DKP, inż. Dobrzyckiemu oraz prezesowi Zarz. Głównego Stowarzyszenia Kolejarzy, naczelnikowi Wydziału drogi Wilczkowi za ich trud i pracę oraz miłe słowa przy okazji 5-ej rocznicy przejęcia kolei państwowych i związanej z tem uroczystości dla jubilatów-kolejarzy.

Słowami Wielmożnych Panów do głębi serca wzruszeni, przyrzekamy dalej wiernie służyć kolejnictwu i Ojczyźnie naszej.

Zarazem składamy także podziękowanie organizatorom naszej uroczystości, Panom Naczelnikom Murkowi i Jochemczykowi.

Jubilaci.

— Uroczystość harcerska w szkole I w Mysłowicach.

Dnia 26 bm. w szkole I w Mysłowicach odbyła się skromna, ale nader miła uroczystość złożenia przyrzeczenia harcerskiego przez 20 chłopców-harcerczy.

W sali zebrali się rodzice i nauczycielstwo. Chłopcy ustawieni rzędem złożyli przyrzeczenia na ręce komendanta hufca mysłowickiego p. Pioruna, poczem kierownik szkoły p. Szafran przemawiał serdecznie do zebranych; przemawiał także p. Piorun. Uroczystość wywarła b. miłe wrażenie. (m)

— Echo przyjęcia ks. proboszcza Bromboszcza.

Po akademii niedzielnej ludność Mysłowic zgotowała ks. proboszczowi serdeczną owację. Capstrzyk z pochodniami udał się pod gmach probostwa i tu odegrała orkiestra Sokoła szereg utworów muzycznych, potem capstrzyk przeszedł późnym wieczorem ulicami miasta. (m)

— Rozwój ruchu harcerskiego w Mysłowicach.

Przy szkole IV (na Bolinie) organizuje się drużyna harcerska; organizacja spoczywa w rękach nauczyciela p. Kani. (m)

— Wystawa rysunków i robót ręcznych w Seminarium żeńskim w Mysłowicach.

Przez dwa dni (sobota, niedziela) była otwarta i licznie odwiedzana w Sem. żeńskim w Mysłowicach doroczna wystawa rysunków i robót ręcznych.

Sala rysunków była wypełniona ekspozycją b. starannie wypracowanymi, niektóre ekspozycje były dziełami urozumiem z dużym zadatkiem talentu. Pięknie przedstawiał się dział wirtuozów, dział kompozycji architektonicznych. W całości wystawy rysunków, to należy podnieść z uznaniem, dominował pierwiastek kompozycyjny. Ta wystawa — to owoc pracy p. Witkowskiej. Bardzo sympatyczne wrażenie zrobiła wystawa robót ręcznych szkoły ćwiczeń, wykonanych pod przewodnictwem kierownictwem p. Odowskiej.

Wystawa obejmowała szereg działów robót domowych, zdobnictwa, modelowania, lepienia, rysunków i t. p. Wszystko wykonane czysto i ładnie.

Największy dział wystawy, pomieszczony w anek, stanowiły roboty ręczne poszczególnych kursów. Uderzały tu i mnióstwo i jakość ekspozycji. Tutaj głównym — rysem charakterystycznym wystawy była praktyczność życia codziennego.

Widzieliśmy więc bardzo bogatą dział konfekcji damskiej, bielizniarski, konfekcja ozdoba, dział precyzyjnie wykonanych pomocy szkolnych, introligatorstwo, pudełkarstwo, po-

czosznictwo — wszystko świeciło bogactwem i wzorowym wykonaniem ekspozycji, z których każdy został sporządzony na podstawie własnoręcznie przygotowanego wzoru. Kierowniczka robót jest p. Świdzińska.

— Koncert w Michałkowicach.

Kat. Tow. Polek w Michałkowicach urządziła 3 lipca br. „Wielki Koncert” w parku dyrektora gen. p. Ciszewskiego. Koncert zapowiada się b. interesująco.

Z Król. Huty.

1 Egzamin wstępny.

Dyrekcja Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego w Król. Hucie zawiadamia, że egzaminu do klas wstępnych i wyższych odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 8 rano.

Z Pszczynskiego

× Z towarzystwa „Młodych Polek” w Mikołowie.

Onegdaj urządziło Tow. Młodych Polek w Mikołowie wycieczkę do Tych pod przewodnictwem p. Garbaczowej. Wycieczka udała się doskonale.

× Strzelanie związków P. W. W. F. w Mikołowie.

Dnia 29 bm. odbędzie się na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Mikołowie zawody strzeleckie wszystkich organizacji P. W. i W. F. z Mikołowa. W zawodach wezmą udział wszystkie oddziały, które przynajmniej w roku bież. odbyły już dwa strzelania. Zawody odbędą się o nagrodę wędrowną. Strzelanie odbędzie się na odległość 100 metrów z pozycji leżącej z podporą. Do tarczy dziesięcio-pięściennej. Podczas zawodów będzie przygrywać orkiestra wojskowa 73 p. p. z Katowic. Do zawodów muszą się zgłosić przynajmniej 6 ludzi z jednego oddziału.

× Kradzież.

Onegdaj skradziono w Mikołowie 8 centuarów ołowiu na szkodę fabryki Zimmer. Policji udało się sprawców wysledzić i skradziony ołów odebrać.

× Przewody elektryczne do odebrania.

W Mikołowie jest do odebrania w komisariacie policji większa ilość drutu cynkowego grubości 1 cm., który niewątpliwie pochodził z kradzieży.

Z Rybnickiego.

(X) Renowacja kościoła starego w Rybniku.

Stary kościół parafialny w Rybniku zostanie gruntownie odnowiony. Prace nad renowacją zewnętrzną już rozpoczęto.

W związku z renowacją zamierzał zarząd kościelny powiększyć kościół przez jedną przybudówkę, jednakże z powodu braku funduszy zaniechano przebudowy.

Prace przy renowacji potrwać około 2 miesięcy.

(X) Los górnik.

Na kopalni Hoym zasypiany został złomami węgiel górnik Karol Duda z Gorzyce. Nieszczęśliwa ofiara zawodu poniosła śmierć na miejscu.

(X) Tragiczny zgon.

W trakcie wykonywania prac rolnych spłoszył się koń i uderzył w czoło kopytem 32-letni, Alojzy Wówra z Chwałowic. Cios był tak silny, że Wówra poniósł śmierć na miejscu.

(X) Znowu kradzież z włamaniem.

Nieznani sprawcy włamali się do chlewa należącego do p. C. w Rybniku. W chlewie zabili świnię o wadze około 2 centuarów i zabrali ją ze sobą. Śledztwo w toku.

(X) Zabawa weselna z bójką.

W czasie zabawy weselnej w sali p. Wzięta w Radziejowie wyłknął spór pomiędzy biesiadnikami, który zamienił się w bójkę, podczas której niejaki Szulik z Michałkowic został przez nieświadomego sprawcę uderzony jakimś tępym narzędziem tak nieszczęśliwie, że musiano go odwieźć w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa w Rybniku.

(X) Włócznica w Popielowie.

W ub. niedzielę urządziła dziatwa szkolna w Popielowie wieczornicę, na której program złożyły się śpiewy, deklamacje, występy gimnastyczne dziewcząt i chłopców oraz obrazek sceniczny „Sierota Marysia”. Młodzi amatorzy wywiali się ze swych ról znakomicie, czego dowodem były huczne oklaski. Szczególnie podobały się karzelki, pięknie ubrane w stroje sporządzone przez miejscowe nauczycielki oraz oddzielony również przez dziatwę szkolną „Krakowiak”. Na zakończenie przemówił kierownik szkoły p. Gólik, wyjaśniając cel przedstawień szkolnych. P. kierownik podziękował serdecznie rodzicom, za przybycie, zwłaszcza inspektorowi szkolnemu p. Stokłosa.

za trudny poniesiony około wychowania dziatwy podziękował nauczycielstwu naczelnik gminy p. Bednorz. W końcu przemówił inspektor szkolny p. Stokłosa, wskazując na zadanie szkoły polskiej i na postępy jej w dzisiejszych ciężkich warunkach.

(X) Pożar.

Dnia 25 bm. o godz. 2 wybuchł pożar w zabudowaniach Szmidy Jana w Boguszowicach który zniszczył dom mieszkalny wraz ze stodołą. Szkoda wynosi około 5000 zł. Dochodzenia w toku.

(X) Ostatnie posiedzenie Rady gminnej w Pszowie.

Z powodu połączenia gminy Pszowie z gminą Pszów, Rada gminna w Pszowie odbyła swoje ostatnie zebranie, na którym przyjęto sprawozdanie z rewizji kasy za rok 1926 i pierwszy kwartał 1927 i udzielono kassierowi absolutorium.

Następnie odczytano i przyjęto do wiadomości pismo Województwa, dotyczące połączenia gmin, z dniem 1 lipca br., w którym to dniu Rada gminna w Pszowie zostanie rozwiązana.

W miejsce rozwiązanej Rady została mia-

Z Zagl. Dobr.

+ Zebranie Ch. D. w Sosnowcu.

W dniu 29 czerwca 1927 r. odbędzie się w Sosnowcu przy ulicy Kościelnej w sali kina Zagłoba punktualnie o godz. 16 zebranie stronnictwa Ch. D., na którym zostaną wygłoszone referaty na temat: 1) Ideologia Chrześcijańskiej Demokracji, 2) Chwila bieżąca. Na zebranie zaprasza się wszystkich członków i zwolenników stronnictwa Ch. D. Przemówienie wygłosi pos. Korfański.

nowana nowa, komisyjna Rada gminna dla połączonych gmin, która składa się z czterech członków byłej Rady gminnej w Pszowie i trzech członków Rady gminnej w Pszowskich Dolach.

Ustępującemu naczelnikowi gminy Pszów, Rada gminna uchwaliła 3000 zł. odszkodowania. Następnie wybrano komisję budowlaną do budowy nowego gmachu szkolnego.

Stara remiza strażacka postanowiono przebudować na biura z powodu rozszerzenia administracji, a w miejsce starej remizy uchwaliło budowę nowej.

Podziękowaniem za wydatną pracę tak Rady gminnej jak i zarządu gminnego zamknął przewodniczący ostatnie zebranie.

Wyборы do nowej Rady gminnej odbędą się w ciągu 6 miesięcy.

Z Lublinskiego.

(S) Złot harcerzy w Lublińcu.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Lublińcu pierwszy złot harcerzy hufca lublinskiego połączony z uroczystym przyrzeczeniem harcerskim.

W sobotę o godzinie 4 po poł. zgromadzili się wszystkie drużyny hufca lublinskiego na boisku szkoły powszechnej, gdzie p. Klama odebrał raport. Następnie wymaszerował cały hufiec ze śpiewem przez ul. Pawła Stalmacha, Lompy, Rynek, Plac 3 Maja, ul. Sobieskiego na boisko położone obok koszar 74 pp., gdzie otrzymała każda drużyna instrukcje co do podziału prac związanych z założeniem obozu. Już przed godz. 7 wieczorem postawiono namioty i maszt do sztandaru oraz rozpalono ognisko. Podczas tych prac przygrywała orkiestra wojskowa.

Miła po kolacji pogawędka przerwała niestety deszcz, udano się więc na spoczynek.

W niedzielę, o godz. 6 rano nastąpiła poranka. Po odprawieniu modlitwy rannej i odśpiewaniu pieśni — „Kiedy ranne...” uprzątnięto oboz. Zaraz po śniadaniu przeprowadzono egzamin na młodzików oraz przećwiczone muśzty. O godz. 9 rano wyruszył hufiec z orkiestrą wojskową na czele na boisko szkoły powszechnej, gdzie czekała na harcerzy drużyna żeńska, pięknie umundurowana. Z boiska wymaszerował hufiec razem z drużyną żeńską do kościoła parafialnego na mszę św., którą odprawił znany przyjaciel harcerzy kapelan wojskowy ks. Szymała. Podczas mszy św. przygrywała również orkiestra wojskowa. Na mszę przybyła również komendantka Chorągwi Śląskiej p. Jordanówna, która wyłamała zebranym podziękowanie Kolu Przyjaciół Harcerzy za muśzty i wogóle za upiększenie tej doniosłej dla harcerzy uroczystości. Przedewszystkiem dziękował hufcowi p. pułkownikowi Marszałkowi za jego pracę przy organizacji zlotu.

Następnie ks. kapelan Szymała wygłosił okolicznościowe przemówienie. W końcu zabrala głos komendantka Chorągwi Śląskiej p. Jordanówna, która wyłamała zebranym drużynom znaczenie przyrzeczenia harcerskiego.

Do przyrzeczenia stanęło 57 harcerzy. Uroczystość zakończono odegraniami „Roty” przez orkiestrę wojskową i defiladą. Po wspólnej fotografii nastąpiła przerwa obiadowa.

Po południu odbyły się zawody skoków na boisku obok parku Grunwaldzkiego, z których wyszły jako zwycięzcy drużyny gimnazjalne i II drużyna lublinska.

Z Cieszyńskiego

(:) Z karty pośmierznej.

W piątek dn. 24 bm. zmarł w Bielsku przeżywszy lat 67 ogólnie znany i poważany kantor miejscowego zboru ewangelickiego Gustaw Bock. Liczne grono przyjaciół i publiczności wzięło udział w smutnym obrzędzie pogrzebu, który się odbył w niedzielę, dn. 26 bm. na cmentarzu ewangelickim.

(:) Groźny pożar.

W Bysztelu, po stronie małopolskiej jedna z 4 wili zakładu dra Szarewskiego, będąca dopiero na ukończeniu i na szczęście niezamieszkaną, stanęła w płomieniach w ubiegłą sobotę tak nagle, że o ratunku mowy już nie było i musiano się jedynie ograniczyć na umiejscowieniu pożaru, co się na szczęście udało. Szkoda wynosi około 20.000 zł. Spłonęły również meble. Przyczyną pożaru podobno stały się piece kokosowe, którymi wewnątrz suszono wyprawe.

W czasie pożaru w żaden sposób połączenia telefonicznego ze strażą poż. w Bielsku osiągnąć nie było można.

(:) Nowa świątynia Pańska.

Z Chybiła donoszą, że w ubiegłą sobotę odbyło się tam uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół katolicki. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. kanonik Antoni Olszak.

(:) Ze Strumienia

Donoszą, że w niedzielę odbyła się uroczystość uczczenia prochów J. Słowackiego.

(:) Pożar

We wsi Zaborz pod Strumieniem spłonęło w ubiegłym tygodniu do cna domostwo kupca Gluecksmanna. Przyczyną pożaru nieznana. Energiczne śledztwo w toku.

Zjazd katolicki w Inowrocławiu.

Dnia 25 bm. rozpoczął się w Inowrocławiu 8-my Zjazd Katolicki, który zgromadził kilkanaście tysięcy osób z Poznania i Pomorza, oraz licznych przedstawicieli duchowieństwa, władz państwowych i samorządów.

W sobotę o godz. 1 po poł. przybył z Poznania protektor zjazdu J. E. ks. Prymas kardynał Hlond, biskupi: Laubitz, Radoński, Tymieniecki, Klunder i Owczarek, pp.: wojewoda poznański Bniński, dowódca O. K. Poznań gen. Dzierżanowski, oraz inni przedstawiciele władz krajowych, samorządowych oraz miasta. Salę parku miejskiego wypełniły tysiączne tłumy słuchaczy.

Po zagajeniu zebrania marszałkiem zjazdu obrano hr. Ponickiego z Kościelca, który, otwierając zjazd, wznosił okrzyk na cześć Ojca św. i p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Po przemówieniach powitalnych odczytano pismo Ojca św. do J. E. ks. Prymasa z okazji zjazdu.

Następnie rozpoczęły się referaty, wieczorem zaś raut, wydany w starostwie.

Dnia 26 bm. zebrali się tysiączne tłumy przed kościołem Najświętszej Panny Marii wraz z delegacjami i sztandarami, skąd ruszył pochód przed Magistrat, gdzie J. E., ks. Prymas przyjął defiladę.

O godz. 10 odprawił ks. Prymas na Rynku przy ołtarzu polowym pontyfikalną Mszę św., po której udzielił zebranym apostolskiego błogosławieństwa. Podniosłe kazanie wygłosił sufragan poznański ks. biskup Radoński.

O godz. 1 w poł. odbył się obiad, wydany przez prezydium miasta, w czasie którego wygłoszono szereg toastów.

O godz. 5 po poł. odbyło się drugie plenarne posiedzenie zjazdu. Po wygłoszeniu referatów przeprowadzono szereg uchwał, oraz wysłano depezę hołdowniczą do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na zakończenie przemówił J. E. ks. Prymas, poczem w kościele św. Mikołaja nastąpiło zakończenie Zjazdu uroczystym Te Deum.

—oOo—

Jak działają sądy chińskie?

REWIZJA W AMBASADZIE SOWIECKIEJ. — SAD NAD OSKARŻONYMI CHIŃCZYKAMI-KOMUNISTAMI. — OZDOBNE PRZEMÓWIENIE SKAZANEGO PROFESORA. — „SZLACHETNE” UDUSZENIE.

Specjalny korespondent jednej z gazet francuskich w swej korespondencji z Pekinu przytacza szereg ciekawych szczegółów o dawnej zresztą już historii — rewizji w ambasadzie sowieckiej w Pekinie, aresztowaniu komunistów i sądzie nad nimi.

Czang Tso Lin widząc szerzącą się dookoła zdradę i rosnące wpływy komunistów rosyjskich, postanowił za jednym zamachem uciąć głowę tej niebezpiecznej hydrze, rozwijającej się w jego egzotycznej stolicy. Pierwszym jego zamiarem było zaarrestowanie in corpore składu ambasadę sowieckiej i rozprawienie się z nim tak, jak tego chciał jego gwałtowny temperament, nie znoszący oporu i nie liczący się z niczem. W ostatniej jednak chwili pod wpływem przedstawicieli mocarstw europejskich zmienił on zamiar i ograniczył swoje „polowanie” na budynki, chociaż należące do ambasadę sowieckiej, jednakże znajdujące się poza murem, otaczającym właściwy gmach ambasad, a będące przeto na terenie niepodlegającym eksterytorialności.

„Polowanie” odbyło się z całą chińską przemysłowością: Od wczesnego ranka w dniu krytycznym weszło pod różnymi pretekstami do wnętrza biur sowieckich około 300 agentów policyjnych, ubranych po cywilnemu, to znaczy w piękne jedwabne chałaty i kimona. Punkt o godzinie 11 przed południem wszyscy ci interesenci wyciągnęli z głębokich kieszeni chałatów browningi i steroryzowali niemi personel biur. W tej samej chwili przez główne wejście wpadł oddział polowej żandarmerii, który przystąpił do gorączkowej rewizji dokumentów i papierów. Szczegóły i wyniki są za dobrze znane, by je powtarzać, interesującym jest jednakże przebieg sądu nad winowajcami.

Przed wysoki mandaryński sąd postawiono 20 oskarżonych, wszyscy oni byli Chińczykami, zatrudnionymi w biurach sowieckich. Sąd odbywał się przy drzwiach zamkniętych, aby jak głosił reskrypt Czang Tso Lina „nie dawać ludowi widoku jawnej podłości i zdrady”.

Na krześle przewodniczącego zasiadł w przepięknym mundurze, kapiącym od złota i wyszytym strasznej smokami — prawa ręka marszałka — gen. Hu. Przed sądem, jako pierwszy odpowiada poważny Li-Czao, profesor na uniwersytecie pekińskim chrześcijanin i b. reprezentant Chin w III międzynarodowce. Oskarżony jest on o kierownictwo planu akcji komunistycznej w szeregach wojsk marszałka. Ten człowiek bezwzględnie wykształcony i wychowany w duchu europejskim, w obliczu mandaryńskiego sądu staje się znowu prawowitym Chińczykiem. Poważnie złożył ręce na piersiach,

Ci, którzy pielęgnują swe włosy...

Tanie, a bardzo skuteczne.

Pomijając radosny fakt, że prawie w każdym dziedzinie naszego przemysłu co pewien czas ukazują się nowości, świadczące o dużej inicjatywie i pomysłowości polskich wytwórców, dzisiaj, w tym dziale, pragniemy zwrócić uwagę naszych czytelników na wszelkie nowe fabrykaty w przemyśle perfumeryjno-kosmetycznym. Wogóle co kilka dni podawać będziemy kilka ważniejszych danych o produkcji perfumeryjno-kosmetycznej, rozpoczynając nasze nowiny od firmy J. i S. Stempniowicz w Poznaniu. Chcąc okazać potrzebną sumienność, trzeba kolejno wymienić te fabrykaty wymienionej wyżej firmy, które zasługują na specjalne wyróżnienie. To też dzisiaj zrobimy małą wzmiankę o proszku „Szampon Iste”. Służy on celowi pielęgnowania włosów. Ci, którzy dbają o należytą kulturę ciała, wreszcie ci, którzy nie zapominają o tem, co to znaczy pielęgnować włosy, zawsze są w poszukiwaniu czegoś, co dobre i tanie. To właśnie możemy powiedzieć o Szamponie Iste. Szampon Iste nie zawiera sodu, odtłuszcza włosy i naskórek głowy, usuwa łupież, nadaje włosom puszystość i jedwabistego połysku, pozostawiając włosom miły zapach. Jest to środek niezawodny i tani, bo turebka jedna kosztuje nie tylko 50 groszy. To też polecamy go chętnie

Województwo Śląskie posiada bardzo niedogodne położenie geograficzne. Zresztą we wszystkich państwach tak jest, że dzielnice kresowe zawsze mają większe niedogodności od połaci krajów środkowych.

Bolączki Śląska.

Wyjątek stanowią ziemie, położone nad morzem.

Lecz właśnie wskutek tego wszystkie też nieomal państwa stosują dla swych prowincji nadgranicznych pewne ulgi. Ulgi te są różnego rodzaju, jak n. p. lepsze wynagrodzenie urzędników państwowych i komunalnych, przyznawanie dla tych dzielnic większych zasiłków i kredytów inwestycyjnych, lepsza rozbudowa dróg, stawianie gmachów publicznych, a przede wszystkim stosowanie niższych przewozu na kolejach państwowych.

Jeśli te najpierw wymienione potrzeby w wielkiej mierze dokonuje autonomiczny Sejm Śląski, to ostatnia, — niższe przewozów kolejowych załatwia wyłącznie minister kolei w porozumieniu z ministrem przemysłu i ministrem skarbu.

Mimo, że w wielu wypadkach poczyniono pewne niższe kolejowe na produkty województwa Śląskiego, to jednakowoż w bardzo wielu szczegółach próśby i żądania naszego kresowego województwa uwzględnione nie zostały. Nie warto o tem mówić, gdyby Śląsk był podobnym każdemu innemu województwu w państwie. Tak jednak nie jest. Śląsk to jedno wielkie miasto w państwie. I to znów nie takie, jak wszystkie inne miasta w świecie — miasto handlowe — lecz jest to miasto w głównej mierze przemysłowe, miasto produkujące, no, i konsumujące.

Śląsk daleko odległy od morza, dróg i portów wodnych, od okolic produkujących chleb i mięso, sam natomiast ładujący dziennie swych produktów tyle wagonów, jak całe państwo razem, konsumujący więcej, niż jakakolwiek inna dzielnica o tej samej ilości głów, dający państwu w stosunku do wszystkich innych województw nadzwyczaj wielkie dochody w różnych postaciach, ten Śląsk winien i musi mieć przede wszystkim poważne ulgi kolejowe. Ulgi te sowiec bowiem opłaca się państwu i wrócić do skarbu Rzeczypospolitej w różnych innych formach.

Tymczasem niestety to zrozumienie nie przeniknęło jeszcze do wszystkich czynników miarodajnych. Znane są skargi na wysokie stawki kolejowe za przewóz naszego węgla do portów bałtyckich. Wysokie frachty na zboże i mąkę, sprowadzane z innych dzielnic na Śląsku, w wysokiej mierze podrażają nasze życie. Jeśli n. p. przed wojną płaćliśmy za przywóz 1 litra mleka z Poznania do Katowic półtora fenyga, to obecnie płaćmy za ten sam przewóz 6 groszy.

Od najchudszej i najmizerniejszej sztuki była płaćmy za przewóz teje z Kołomyi do Katowic aż 50 złotych. Jeśli za przewóz 15 tonowego wagonu żyta z Poznania do Katowic płaćliśmy przed wojną około 13 mk. niem., to dziś kosztuje nas to około 300 zł.

Oczywiście, że to wszystko wpływa ogromnie na drożyznę naszego życia na Śląsku, wywołuje niezadowolenie ludności i w konsekwencji swej wpływa na ceny naszej produkcji, co znów w dalszym ciągu powoduje brak odbiorców naszych wyrobów i bezrobocie. Państwo i tak musi te pieniądze wydać na zasiłki dla bezrobotnych. Z wysokich opłat kolejowych w rezultacie nic mu nie pozostanie.

Mankamenty te podnosimy dlatego, że codziennie odbijają się one o uszy naszych władz miejscowych i przedstawicieli w Sejmie Śląskim. Pomiedzy Rządem Centralnym w Warszawie a czynnikami na Śląsku daje się odczuwać ogromny brak stałego łącznika. Łącznik ten w interesie państwa powinien być stworzony. Wszelkie strony a bezinteresowne informowanie naszych władz Centralnych o potrzebach Śląska i położeniu polityczno-gospodarczym tej tak niesłychanie ważnej dla Państwa dzielnicy staje się z dnia na dzień coraz to bardziej koniecznym.

Im prędzej się to stanie, tem większe korzyści odniesie nie tylko Śląsk, lecz przede wszystkim Rzeczpospolita.

St. J.

Ze stowarzyszeń.

* Z ruchu Ch. Dem.

Piekary Wielkie: W święto św. Piotra i Pawła, dnia 29 bm. odbędzie się Wielka Akademia Poselska Pol. Str. Ch. Dem. po poł. o godz. 5 w sali p. Knopa.

Program:

- 1) Zagajenie i przywitanie przez Prezesa koła.
 - 2) Występ Towarzystwa Śpiewu „Halka”.
 - 3) Referat p. posła Stanisława Janickiego.
 - 4) Referat p. posła Wojciecha Sosńskiego.
 - 5) Występ Tow. Śpiewu „Halka”.
 - 6) Zakończenie.
- Stemianowice:** Miesięczne zebranie Pol. Stron. Chr. Dem. odbędzie się w środę w święto Piotra i Pawła o godz. 2 w sali przy probostwie. Referat wygłosi poseł na Sejm Śląski.

Teatr i Estrada

△ **Didur w Katowicach.**

Katowice nie należą do miast, w których polska kultura muzyczna ma swoje tradycje i ugruntowane podstawy. Ale Katowice są miastem muzycznym, lubiącym muzykę, a zwłaszcza śpiew i umiającym się dla nich entuzjastować. To też pomimo iż „Didur” (światowej sławy wielki basista polski), jako nazwisko i słowo nie wiele zda się, mówi szerszym masom katowickim, zapowiedź występów tego sławnego śpiewaka zelektryzowała publiczność i zapełniła nią widownię teatru w sobotę na pierwszym jego występie w „Tosce”. Ukazanie się Didura na scenie w akcie I spowodowało długotrwałą, huraganową burzę oklasków i entuzjazm ten dla śpiewaka i jego gry scenicznej trwał przez całe dwa akty, w których występował.

Partnerzy tego znakomitego gościa pp. Zamorska (Tosca) i Drabik (Cavaradossi) również przyjmowani byli gorąco, tworząc wraz z gościem zespół artystycznie jednolity.

Dzisiejszy występ Didura w „Fauście” budzi tem większe zainteresowanie i z góry można już przewidzieć zamknięcie kasy biletowej przed przedstawieniem.

△ **„Pomsta Jontkowa”.**

Jako ostatnie przedstawienie w bieżącym sezonie wystawia Teatr Polski w czwartek, dnia 30 czerwca premierę opery w 4 aktach Bolesława Wallek-Walewskiego „Pomsta Jontkowa”, której treść jest osnuta na tle „Halki” jako dalszy jej ciąg. Obsadę głównych partii stanowią pp.: (Jontek) Stępniewski, (Janosik) Aleksander Karpacki, (Zofia) Wolska-Sobańska, (Helena) Lubicz, (Starosta) Mazanek, (Wacław) Laskowski, (Jagusia) L. Jaworzyńska, (Ksiądz) Romanowski, Reżyseruje p. Józef Stępniewski. Orkiestrą dyryguje kierownik opery p. Milan Zuma.

Na premierę „Pomsty Jontkowej” przybywa kompozytor p. Bolesław Wallek-Walewski.

△ **Gościnny występ A. Karpackiego.**

Doskonały baryton opery poznańskiej p. Aleksander Karpacki wystąpi gościnnie w operze „Pomsta Jontkowa”, w której kreować będzie partię Janosika, herszta zbrojników, syna „Halki” i Janusza. Partię Janosika kreował p. Karpacki z powodzeniem w Poznaniu.

△ **Drugie i ostatnie przedstawienie „Balladyny”.**

W środę, 29 czerwca wieczorem po raz drugi „Balladyna”, tragedia Juliusza Słowackiego. Rola tytułowa kreuje p. T. Bohdańska. Środowe przedstawienie „Balladyny” będzie ostatnim pożegnalnym przedstawieniem dramata w bieżącym sezonie.

△ **Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach.**

Wtorek: „Faust” (wstęp Didura). Środa: po poł. „Balladyna”. Wiecz.: „Baron cygański” (wstęp T. Laskowskiego).

Czwartek: „Pomsta Jontkowa” (premiera)

Szkoła Pracownic Społecznych w Warszawie.

Polska Macierz Szkolna w Warszawie otwiera z dniem 15 września 1927 roku pierwszą w Polsce Szkołę Pracownic Społecznych, koncesjonowaną przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Celem tej Szkoły jest przygotowanie kobiet do zawodów społecznych takich jak: sekretarki instytucji społecznych, instruktorzy oświatowe, bibliotekarki, pracownice księgarń i urzędniczek służby społecznej.

Program nauczania obejmuje część teoretyczną i przewiduje obowiązkową praktykę w instytucjach społecznych.

Zadanie szkoły jest podwójne. Z jednej strony szkoła ma dostarczyć kobietom ogólnego wykształcenia pod względem ich prawnego i społecznego położenia, a z drugiej strony ma dać przygotowanie do zawodów społecznych.

Wpis do Szkoły Pracownic Społecznych przyjmują się w Centralnym Biurze Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 7 m. 4, które udziela szczegółowych informacji w tej sprawie.

ZE SPORTU.

NASZ KONKURS SPORTOWY.

Nasz Konkurs Sportowy o przepowiedzenie trafnego wyniku zawodów niedzielnych „Ruch Hajduki Wielkie kontra „Legia“ Warszawa, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Każdego dnia pocztą przynosiła stopy odpowiedzi, których razem wpłynęło 654. Ogółem wpłynęło 46 różnych projektów. Najwięcej głosów oddano na wynik 3:2 dla „Ruchu“, mianowicie wpłynęło na ten wynik 67 kartek. Drugim rezultatem cieszącym się wielką frekwencją był wynik 2:1 dla „Ruchu“, na który oddano głosów 49. Bardzo mało oddawano głosów za zwycięstwem „Legii“, a rezultatów remisowych wpłynęło najmniej, bo tylko 29. Najwyższy wynik dla „Ruchu“ był 7:1, dla „Legii“ 5:1. Natomiast jeden z czytelników przewidywał wynik 7:5 dla „Ruchu“.

Jak wiadomo, zawody „Ruch“ — „Legia“ przyniosły wynik 3:1.

Trafne przepowiednie nadeszły:

1) Michał Kosmowski z Katowic, 2) Henryk Steffen z Świętochłowic, 3) August Kąleka z Król. Huty, 4) Henryk Sprada z Katowic, 5) Stanisław Olszewski z Chorzowa, 6) Ryszard Jochimczyk z Rudy, 7) Jan Kokoszka z Katowic, 8) Brunon Pradella z Król. Huty, 9) Kurt Rygół z Rybnika, 10) Hubert Kolodziej z Siemianowic, 11) Kurt Nowak z Hajduk Wielkich, 12) Bernard Ryborz z Hajduk Wielkich, 13) Tobiasz Eichbaum z Król. Huty, 14) Wilhelm Splewok z Paruszowca, 15) Jerzy Wagner z Rożdżenicy, 16) Jan Sprys z Nikiszowca, 17) Jan Skutella z Mysłowic, 18) Józef Wiczorek z Hajduk Wielkich, 19) Brunon Pyka z Siemianowic, 20) Józef Gajda z Świętochłowic, 21) Wiesław Alejski z Sosnowca, 22) Feliks Harazin z Pszczyny, 23) Wiktor Skolik z Tarnowskich Gór, 24) Maksymilian Księżyk z Bytkowa, 25) Ernest Zeug z Lipin, 26) Rudolf Kurc z Bielszowic, 27) Ryszard Halemba z Rybnika, 28) Jan Niemiec z Żorów, 29) Gerhard Bywalec z Katowic, 30) Alfons Szygula z Rożdżenicy, 31) Antoni Sowa z Mikołowa, 32) Reinhold Drinda z Katowic, 33) Eberhard Senkalla z Hajduk Nowych, 34) Roman Październik Kamień, 35) Wilhelm Nowak z Chorzowa, 36) Konrad Klóskiewicz z Sosnowca.

Wobec tak wielkiej liczby konkurentów do 3-ch nagród, redakcja postanowiła wydać nagrody tym, z pośród wyżej wymienionych, którzy następnym meczem footballowym drużyny „Ruchu“ trafnie (lub w przybliżeniu) przepowiedzą. Nie jest to nowy konkurs, bo uwzględniane będą odpowiedzi tylko wyżej wymienionych 36 uczestników konkursu, będzie więc to właściwie „rozgrywka“ o nagrodę pomiędzy nimi.

JESZCZE O ZAWODACH O MISTRZOSTWO G. O. Z. L. A.

Wskutek przecenienia nie podaliśmy wyników w skoku w wyż. Zawody nie były zbyt ciekawe ze względu na brak naszych najlepszych skoczków Wiśniewskiego i Gilewskiego. Inni nie osiągnęli zwykłego poziomu, tj. nie przewyższyli 1,50 m., który to wyczyn przed kilkoma tygodniami osiągnęło aż 8 zawodników. Wyniki: 1. Jerzy Anders K. S. Rożdżeń-Szopienice 1,46 m.

Wobec tego w ogólnej klasyfikacji K. S. Rożdżeń-Szopienice ma 44 pkt.

ZAWODY CHŁOPCÓW GRUPY „A“ 1909/10.

W całej Polsce jedyny GOZLA przeprowadza rok rocznie zawody lekkoatletyczne dla chłopców, chcąc w ten sposób pozyskać jak największe szeregi sportowców. Z roku na rok zawody chłopców nabierają coraz to większego znaczenia a, jeżeli chodzi o ilość zawodników, to są znacznie większe niż zawody seniorów. Konkurencja jest tutaj o wiele większa. Zawody przeprowadzone zostały równocześnie z zawodami o mistrzostwo seniorów. Wyniki: Bieg 100 m. Ogólnym faworytem był Turczyk z K. S. 07 Siemianowice, który kilka dni temu przy zawodach szkolnych miał osiągnąć wspaniały wynik 11,4 s. Jednak okazało się, że nie wszyscy profesorowie szkolni umieli brać czas. Turczyk jest bardzo dobrze zapowiadającym się sprinterem, doszedł do finału i przybiegł jako czwarty (przy sześciu startujących) jednak najlepszy wynik jego był 12,4 s. Na czoło wysunął się nieznany jeszcze Wiczorek który pobili starego mistrza Nowaka. Zawody te miały bardzo interesujący przebieg. Wyniki: 1. Karol Wiczorek

z T. S. Naprzód Lipiny 12 s. — 2. Nowak z K. S. Ruch Hajduki Wielkie o pierś. — 3. Jan Kwiker z T. S. Naprzód Lipiny.

Bieg 1500 m. Na starcie stanęło 18 zawodników. Jak przewidywano zwyciężył Halemba, osiągając nawet bardzo dobry czas. Zaczęła walka toczyła się o drugie i trzecie miejsce. Wyniki: 1. Halemba z K. S. Przebój Król. Huta w czasie 4:38,2 min. 2. Jerzy Magner z K. S. Rożdżeń-Szopienice o cztery metry za pierwszym, 3. Ehrenberg z K. S. Ruch Hajduki Wielkie o pierś.

Bieg 3000 m. Na starcie sami nowicjusze. Bieg prowadzi od początku do końca bardzo zapowiadający się Mitrega. Wyniki: 1. Mitrega z T. G. Sokół Siemianowice 10:40 — min. 2. onrad Firlus z T. S. Jedność Siemianowice. 3. Alfred Świercz z T. G. Sokół Ruda.

Pchnięcie kulą 7 i ówlerć kg. Jak na młodzieńcze wyniki osiągnięto bardzo dobre. 1. Jerzy Bartoszek z K. S. Katowice 06 8,69 m. 2. Józef Turczyk z K. S. „07“ Siemianowice 8,42 m. 3. arol Wiczorek z T. S. Naprzód Lipiny 8,32 m.

Rzut dyskiem 2 kg. Do zawodów stanął również 15 letni Buch, który zapowiada się na znakomitego zawodnika. Osiągnięto bardzo ładne wyniki: 1. Hubert Żyła z T. S. Jedność Siemianowice 24,49 m. 2. Werner Buch z K. S. Katowice 06 23,90 m. 3. Józef Mitrega z T. G. Sokół Siemianowice 33,20 m.

Skok w wyż. W tej konkurencji rozegrała się bardzo ładna walka. Przeciętnie osiągnięto dobre wyniki. Ośmiu zawodników przekroczyło 1,40 m. Wyniki: 1. Jerzy Bartoszek z K. S. Katowice 06 1,50 m. 2. Owiński z T. G. Sokół Orzesze 1,45 m. 3. Jan Kwiker z T. G. Naprzód Lipiny 1,45 m.

Skok w dal. Również i tutaj zapowiadała się dobry zawodnicy. Prawie wszyscy startujący w liczbie 21 osiągnęli przeciętnie 5 m. Wyniki: 1. Józef Turczyk z K. S. „07“ Siemianowice 5,78 m. 2. Nowak z K. S. Ruch Hajduki Wielkie 5,75 m. 3. Ludwik Anders z K. S. Rożdżeń-Szopienice 5,58 m.

W klasyfikacji ogólnej:

1. K. S. Katowice 06 8 pkt.
2. T. S. Naprzód Lipiny 6 pkt.
3. K. S. „07“ Siemianowice 5 pkt.
4. K. S. „Ruch“ Hajduki Wielkie 5 pkt.
5. T. S. Jedność Siemianowice 5 pkt.
6. T. G. Sokół Siemianowice 4 pkt.
7. K. S. Rożdżeń-Szopienice 3 pkt.
8. K. S. Przebój Król. Huta 3 pkt.
9. T. G. Sokół Orzesze 2 pkt.
10. T. G. Sokół Ruda 1 pkt.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE CHŁOPCÓW GRUPY „B“ 1911/12.

Również w grupie „B“ chłopców było duże zainteresowanie i osiągnięto bardzo ładne wyniki. W rzutach wybił się specjalnie Buch a w skokach Cieśliński, którzy mimo młodego wieku startowali już z starszymi.

Wyniki:

Bieg 60 m. Walka w przedbiegach i półfinałach niebył interesująca. Dopiero w finale zawodnicy wysiłą swoje wszystkie siły. Zwyciężył w doskonałym czasie dobrze zapowiadający się sprinter Dawid Urbach z K. S. „Bar Kochba“ Katowice w czasie 7,8 s. 2. Mieczysław Kamieniecki z Harcerskiego K. S. Katowice o pierś za pierwszym, 3. Walter Loebmann z K. S. Bar Kochba Katowice.

Bieg 300 m. W tym biegu wszechstronny Kamieniecki zrewanżował porażkę w 60 m. Biegnać pierś w pierś z swoim konkurentem Urbachem bije go na taśmie o dłoń. 1. Mieczysław Kamieniecki Harcerski K. S. w czasie 45 s. 2. Dawid Urbach z K. S. Bar Kochba Katowice o dłoń, 3. Mehler z K. S. Bar Kochba.

Bieg 1500 m. Zainteresowanie tym biegiem bardzo duże. Na starcie stało 22 zawodników. Po pierwszych dwóch okrążeniach większość odpada. W zaciętej walce zwyciężył Włoczka. Wyniki: 1. Włoczka z T. G. Sokół Orzesze 4:52,2 min. 2. Kwaśniewski z T. G. Sokół Żory o metr za pierwszym, 3. Józef Nowak z T. G. Sokół Bogucice.

Skok w wyż. Jak przewidywano zwyciężył tutaj Cieśliński, który przy większej konkurencji mógł osiągnąć lepszy wynik. Wyniki: 1. Cieśliński z K. S. Katowice 06 1,40 m. 2. Gerhard Toczek z K. S. „07“ Siemianowice 1,40 m. 3. Mieczysław Kamieniecki z Harcerskiego K. S. 1,35 m.

Skok w dal. W porównaniu do innych konkurencji skok w dal wypadł gorzej, chociaż przeciętnie skakano 4,80 m. Jest to wynik dla 16 letnich zawodników bardzo dobry, mógłby jednak być lepszy. Jedynie pierwszy dwaj stają dobrą klasę, skacząc równo i robiąc postępy. Wyniki: 1. Otton Hylla z K. S. Roż-

dzień-Szopienice 5,41 m. 2. Mieczysław Kamieniecki z Harcerskiego K. S. 5,34 m. 3. Werner Buch z K. S. Katowice 06 4,92 m.

Pchnięcie kulą 5 kg. Na czoło wysunął się bezkonkurencyjny Buch, który uzyskał znakomity wynik 9,12 m. Młody ten zawodnik rokuje jak najlepsze nadzieje. Wyniki: 1. Werner Buch z K. S. Katowice 06 9,12 m. 2. Jan Labus z K. S. 06 Mysłowice, 3. Walter Loebmann z K. S. Bar Kochba 8,13 m.

W klasyfikacji ogólnej:

1. Harcerski K. S. Katowice 8 pkt.
2. Z. K. S. Bar Kochba Katowice 8 pkt.
3. K. S. Katowice 06 7 pkt.
4. K. S. Rożdżeń-Szopienice 3 pkt.
5. T. G. Sokół Orzesze 3 pkt.
6. K. S. „06“ Mysłowice 2 pkt.
7. K. S. „07“ Siemianowice 2 pkt.
8. T. G. Sokół Żory 2 pkt.
9. T. G. Sokół Bogucice 1 pkt.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE CHŁOPCÓW GRUPY „C“ 1913/14.

Najmłodszą generacją sportowców miała również pole do popisu. Zawody wykazały, że w tej grupie znajdują się bardzo dobre talenty sportowe. Najwięcej podobał się 12 letni Orłowski, który biegnąc na 1000 m. pokonał swoich przeciwników lekko, chociaż był przesłono o głowę od nich mniejszy.

Wyniki:

Bieg 60 m. Już w przedbiegach była zacięta walka, bo wszyscy startujący przedstawiali równą klasę z wyjątkiem specjalnie wybijającego się Elchbauma, który zwyciężył również bezkonkurencyjnie w finale. Wyniki: 1. Ulrych Eichbaum z K. S. Bar Kochba Katowice 8,2 s. 2. Jerzy Świerczyński z K. S. „22“ Mała Dąbrówka o metr za pierwszym, 3. Alfred Mleczo z K. S. „22“ Mała Dąbrówka.

Bieg 300 m. Walka bardzo interesująca. Fizycznie bardzo dobrze rozwinięty Roeder cały czas walczył o pierwsze miejsce z małym Orłowskim, na finiszu jednak zwyciężył pewnie o dwa metry. 1. Jan Roeder z K. S. „22“ Mała Dąbrówka w czasie 49,2 s. 2. Paweł Orłowski z Kolejowego K. S. o dwa metry za pierwszym, 3. Alojzy Griner z K. S. „22“ Mała Dąbrówka.

Bieg 1000 m. Bieg ten należał do najciekawszych. Młody Orłowski, idąc w ślady starszego brata wyrabiał się na dobrego długodystansowca. Biegł jak „stary“, przez cały czas równo, tak dobrze jakby był już starym rutynowanym biegaczem. Walczył o pierwsze miejsce z swoim groźnym rywalem, Roederem, którego pobili dopiero na mecie o pierś. Jego szybka orientacja zdecydowała o zwycięstwie, bo będąc o dłoń za Roederem szybko wyrzucił pierś pierwszą przerywa taśmę. Wyniki: 1. Paweł Orłowski z Kolejowego K. S. 3:50 min. 2. Jan Roeder z K. S. „22“ Mała Dąbrówka o pierś, 3. Firl z T. G. Sokół Mała Dąbrówka.

Skok w dal. Młody Eichbaum i tutaj znalazł doskonałe pole do popisu, uzyskując znakomity wynik 4,82 m. Niestety zdarzył się mu przykrý wypadek skaleczenia nogi. Wyniki: 1. Ulrych Eichbaum z K. S. Bar Kochba Katowice 4,82 m. 2. Namysł z K. S. „22“ Mała Dąbrówka 4,55 m. 3. Weber z K. S. Rożdżeń-Szopienice 4,49 m.

Skok w wyż. Również w tej konkurencji zawodnicy uzyskali bardzo ładne wyniki. Wszyscy trzej zwycięzcy uzyskali wynik 1,30 m. a reszta skoczyła 1,25 m. Poziom zawodów był zatem bardzo wysoki. Wyniki: 1. Rozkosz z T. G. Sokół Bogucice 1,30 m. 2. Ulrych Eichbaum z K. S. Bar Kochba Katowice 1,30 m. 3. Sopka z K. S. „06“ Mysłowice 1,30 m.

Pchnięcie kulą 5 kg. Przeciętnie uzyskano bardzo dobre wyniki. 1. Walter Raudisz z K. S. „22“ Mała Dąbrówka 6,97 m. 2. Ulrych Eichbaum K. S. Bar Kochba Katowice 6,16 m. 3. Jerzy Świerczyński z K. S. „22“ Mała Dąbrówka 5,70 m.

W klasyfikacji ogólnej:

1. K. S. „22“ Mała Dąbrówka 15 pkt.
2. K. S. Bar Kochba Katowice 10 pkt.
3. Kolejowy K. S. Katowice 5 pkt.
4. T. G. Sokół Bogucice 3 pkt.
5. K. S. „06“ Mysłowice 1 pkt.
6. K. S. Rożdżeń-Szopienice 1 pkt.
7. T. G. Sokół Mała Dąbrówka 1 pkt.

Wiadomości gospodarcze.

— NOWE USTAWY GOSPODARCZE. — NOWA OGÓLNO-POLSKA USTAWA PRZEMYSŁOWA.

Dziennik Ustaw No. 53 zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7. czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem. Jest to nowa ustawa przemysłowa, mająca obowiązywać na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej, jako owoc prawie sześciolatniej pra-



cy. Zanim ta ustawa doszła do obecnej formy, przechodziła rozmaite koleje; jest właściwie pierwszą szerszą ustawą, mającą objąć teren całej Rzeczypospolitej i w ten sposób przyczynić się do unifikacji ustawodawstwa gospodarczego. Utworzenie jednolitej ustawy we wszystkich dziedzinach napotykało na wielkie trudności, wynikające z odrębnego ustawodawstwa gospodarczego, panującego w oddzielnych dzielnicach. Szczególnie sprzeczności objawiały się na polu cechów rzemieślniczych i t. zw. dowodu uzdolnienia, ze względu na to należało sprzeczności te usunąć i znaleźć pośrednie wyjście, co nastąpiło właśnie w nowej ustawie przemysłowej.

Objętość ona 198 artykułów i 10 działów. I. — obejmuje postanowienia zasadnicze, zawiera bliższe określenia, co należy rozumieć przez przemysł w znaczeniu ustawy. II. dział obejmuje przemysł ze stałą siedzibą i dzieli się na 3 części: A) przepisy ogólne, wyliczające rodzaje przemysłu koncesjonowanego, B) zakłady przemysłowe, określające prawa i obowiązki prowadzącego przemysł. Dział III — obejmuje przemysł okólny, IV — targi gminne, V — korporacje i związki korporacji, VI — uczniowie przemysłowi, VII — postanowienia karne, VIII — władze, IX — rzemiosło, X — postanowienia przejściowe i końcowe.

Ustawa przemysłowa wchodzi w życie w sześć miesięcy po dniu ogłoszenia, t. j. po dniu 15 czerwca 1927 r. Rada Ministrów może jednak w drodze rozporządzenia odroczyć ten termin ogólnie lub dla poszczególnych Województw najwyżej wszakże na 3 dalsze miesiące.

Z dniem wejścia w życie tej ustawy, tracą moc obowiązującą wszystkie sprzeczne z tą ustawą postanowienia.

Co się tyczy obszaru Województwa Śląskiego, to stosownie do art. 8 a ustawy konstytucyjnej z 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego, zależy od uchwały Sejmu Śląskiego, czy i kiedy ustawa niniejsza ma wejść w życie na terenie Województwa Śląskiego.

Dr. L. L.

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH płaci dnia 24 czerwca br. za:

Dol. amerykańskie	8,91	8,88	8,87
Funtów angielskie	43,33	43,24	
Fr. szwajcarskie	171,69	171,35	
Fr. francuskie	34,88	34,81	
Fr. belgijskie	24,75	24,70	
Liry włoskie	51,—	50,90	
Floreny holend.	357,50	356,78	
Korony czeskie	26,44	26,39	
Korony szwedzkie	238,75	238,27	
Korony duńskie	238,10	237,62	
Korony norweskie	230,65	230,19	
S. austriackie	125,54	125,29	
Mk. niemieckie	211,—	210,58	
Dolary kanadyjskie	8,90	8,86	
Od. gdańskie	172,30	171,96	
1 gram złota	5,92		
1 gram srebra	0,152		
1 złoty w zlocie	172,30		
1 Mk. niem. w zlocie	2,1270435		

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 27. 6. (PAT) Papiery państw.: 5 proc. pożyczka konwers. 63 00 — 62 00, 6 proc. pożyczka dolarowa 85 00, dolarówka 55 50 — 55 75, pożyczka kolejowa 102 50 — 103 00, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92 00, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92 00, 8 proc. obligacje kom. Banku Krajowego 92 00 — 92 50.

Warszawa, 27. 6. (PAT) Akcje: Bank Dyskontowy 130 00, Bank Handlowy 7 00 — 6 80 — 7 00, Bank Polski 125 00 — 119 00 — 122 00, Bank Zachodni 24 00 — 22 00, Bank Spółek Zarobkowych 65 00 — 62 00 — 65 00.

Berlin, 27. 6. (PAT) Dewizy wschodnie: Wyplaty na Warszawę 47 01 — 47 21 na Katowice 47 01 — 47 21, na Poznań 47 00 — 47 20 na Bukareszt 2 521 — 2 533, na Rygę 81 03 — 81 37, na Kowno 41 61 — 41 79, na Rewel 1 110 — 1 123, złote, noty większe 46 925 — 47 325, złoty, noty mniejsze 46 85 — 47 25.

GIELDY TOWAROWE, ZBOŻE.

Poznań, 27. 6. (PAT) Giełda zbożowa: Żyto 47 00 — 48 00, pszenica 51 50 — 54 50, jęczmień 44 00 — 46 00, owies 41 00 — 42 00.

Berlin, 27. 6. (PAT) Giełda zbożowa: Żyto 270 00 — 272 00, jęczmień 240 00 — 273 00, owies 250 — 257 00, kukurydza 188 — 190 00, mąka pszenna 37 — 39 00, mąka żytnia 35 — 37 00.

METALE.

Londyn, 27. 6. (PAT) Giełda metalowa: Miedź Standard gotówka 53 i trzy czwarte — 53 i piętnaście szesnastych, 3 mies. 54 i trzy ósme — 54 i siedem szesnastych, elektrolitowa 59 i trzy siódme — 60 i jedna czwarta.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Nowak Katowice

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 27. VI. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowicach	Gdańsko	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Szerzok	Kupno									
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	—	47,21	—	—	—	—	58,—	—
Katowice	8	—	100 zł.	—	—	—	—	47,21	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. gld.	—	—	—	—	82,88	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123,45	1 R. M.	—	—	—	—	—	—	23,70	604 50	—	123,13	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	—	58,63	—	—	35,—	—	72,20	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	2,533	—	—	15 25	—	9,13 1/2	—
Budapeszt	7	105,01	100.000 k. w.	—	—	—	—	73,59	—	—	—	—	90,60	—
Holandia	3 1/2	208,31	100 gd. h.	359,40	357,60	—	—	169,26	12,12 1/2	40 06 1/2	1,022,75	—	208,20	—
Kopenhaga	5	138,88	100 k. d.	—	—	—	—	112,97	—	26,74	—	—	138,95	—
Londyn	4 1/2	25,22	1 £	43,56	43,34	—	—	20 517	—	4,85 1/2	124 02 1/2	—	25,23 1/2	—
Nowy-Jork	3 1/2	5,18	1 \$	8,95	8,91	—	—	4 23 35	4,85 23/32	—	25,53 1/4	—	5,19 1/2	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35,99	34,91	—	—	16,55	124 02	3,91 1/2	—	—	20 35	—
Praga	6	105,01	100 s. czeska	26,50	26,41	—	—	12,312	—	—	75,30	—	15,40	—
Rzym	7	100	100 l.	51,75	51,47	—	—	24 34	84,85	5,74	147,30	—	49,85	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172,50	171,10	—	—	51,31	—	19,25	492	—	—	—
Stockholm	4	138,88	100 k. szw.	—	—	—	—	113 21	13 11 1/2	26,81	684	—	—	—
Wiedeń	7 1/2	105,01	100 szyl.	126,15	125,51	—	—	59,15	—	—	—	—	—	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalono 21/2.

Urzędniczka biurowa

(ewentl. urzędnik) władająca zupełnie poprawnie językiem polskim, poszukiwana od zaraz.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Polonji Katowice, pod nr. „Bo 2490”



DRZYACIELSKA
RADA!!!

Nie namyślaj się!

Niezwłocznie użyj

SÓL NOG JANA

o zniknącą dolegliwość
nóg.

Żądać wrzędzie!

niezbędna dla każdego płatnika podatków!

Świeżo wyszła z druku książka opracowana przez pp. F. Schwakopf, Jana Benisz i Alfreda Hibrichta — p. 1.

„Co każdy płatnik wiedzieć powinien”

1. o państwowym podatku dochodowym fundowanym i nefundowanym;
2. o podatku kościelnym oraz
3. o ogólnych postanowieniach ustawy konkursowej.

Książka ta zawiera rozporządzenia, wzory odwołań i różne orzeczenia. Pierwsza książka w polskim języku o podatku kościelnym i ustawie konkursowej.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędných księgarniach Polski.

Ogłaszaj się w Polonji!

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej, strona 4 łamowa zł. 1.— W tekście, strona 4 łamowa zł. 0.80. Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł. 0.20. Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad 200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20, dla poszukujących prac zł. 0.10, matrymonjalne zł. 0.30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedziele i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzoným w odpowiednie legitymacje z fotografią.

— 43 —

Kiedy zaś zwlekała z odpowiedzią, ciągnął dalej:

— Biuro, do którego pani jedzie, jest dość wielkiem biu-rem, jak to pani szybko zauważy. Ja się tam orientuję doskonale. Chcę koniecznie w jakikolwiek sposób wynagrodzić pani przestroch, jakiego ją nabawiła niezręczność mego szofera... Więc proszę mi nie brać za złe, że pytam...

— Mam interes do pana Wilhelma van Hooft! — odparła krótko, sądząc, że powołanie się na syna wpływowego barona ostudzi natarczywą ciekawość przygodnego sąsiada.

Ale zawiodła się srodze, gdyż starszy pan wykrzyknął ze zdziwieniem:

— Pani zna Wil... pana Wilhelma? No, proszę... Aha, domyślam się teraz. Poznałście się państwo na statku w czasie podróży. Bo on powrócił właśnie z Europy, po kilkuletniej nieobecności. Tak, tak! Pani cera także na to wskazuje, że jest pani tutaj zaledwie od dni kilku. Więc zgadłem?

— Zgadł pan!

W tym momencie auto zaczęło zwalniać i zatrzymało się przed wspaniałą bramą olbrzymiego gmachu.

Starszy pan wyskoczył elastycznie na chodnik. Z całą kurtuazją podał rękę wysiadającej Angielce, a wskazując na oszkloną bramę, poza którą widać było szerokie schody i hall rozległy, rzekł uprzejmie:

— Dyrekcja znajduje się na pierwszym piętrze.

W minutę później ogarnął Mabel przyjemny chłód hallu. Szybkim rzutem oka obrzuciła ogromne rzeźby, porostawiane we wszystkich narożnikach, marmurowe schody pokryte w trzech czwartych częściach dywanem i olbrzymie kule lamp elektrycznych. Ubrany w błyszczącą liberję portier wskazał jej poczekalnię, gdzie znajdowało się już kilka osób.

Ściany poczekalni były dosłownie zakryte fotografiami i obrazami przelicznych plantacji, fabryk i magazynów, których rozmiary dawały przedsmak pojęcia o wielkości firmy.

Oprócz drzwi środkowych, wiodących z kurylarza, posiadała poczekalnia jeszcze dwoje bocznych drzwi, które otwierały się naprzemiennie, wypuszczając załatwionych interesentów. Byli to wszystko najwidoczniej ludzie interesu, gdyż audjencie trwały niezmiennie krótko i niebawem ostatnia klientka, Mrs. Mabel Gibson została wprowadzona do wytwornego gabinetu pierwszego sekretarza firmy.

Elegancki młody człowiek, ubrany jak męski manekin od pierwszorzędnego krawca londyńskiego powstał na powitanie i wskazał przybyłej głęboki fotel w pobliżu swego biurka.

— Czem mogę służyć? — zapytał urzędowo.

— Chciałam mówić z panem Wilhelmem van Hooft.

Sekretarz zrobił błyskawiczny, ale wyczerpujący przegląd młodej klientki, zaczynając od płytkich pantofelek i nóżek zgrabnych, a kończąc na rasowej twarzy z lekka zarumienionej.

— Pan baron Wilhelm van Hooft — brzmiała odpowiedź

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Mysłowic

ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na dostawę zwrotnic i krzyżownic dla bocznic na terenie Nowej Centralnej Targowicy. — Zapotrzebowanie wynosi:

- 3 pojed. zwrotnice typ 6d, 1:9 lewe
- 2 „ „ „ 6d, 1:10 „
- 2 podw. „ „ 6d, 1:10 „
- 2 „ „ „ 6d, 1:10 prawe
- 2 krzyżownice „ 6b, 1:4,95

włącznie z dobrem żelazstwem.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na dostawę zwrotnic dla targowicy” należy złożyć do dnia 5-go lipca br. w Urzędzie Budowlanym II piętro.

Firmy oferujące winne dołączyć kwit na obowiązkowo złożone w Kasie Komunalnej wadium w wysokości 3% oferowanej sumy.

Magistrat zastrzega sobie wolny wybór oferty. Oferty mogą być złożone na całość lub też część zapotrzebowania.

W ofercie należy podać najkrótszy termin dostawy.

Mysłowice, dnia 25 czerwca 1927 r.

2489

Magistrat.



POLSKA LINIA LOTNICZA

KOMUNIKACJA PASAŻERSKA
PRZEWÓZ POCZTY I TOWARÓW

Konkurs

na budowę pomnika dla poległych Powstańców w Chorzowie.

Na cześć poległych Powstańców w Chorzowie ma być wzniesiony pomnik kosztem około 10.000 zł. Plan sytuacyjny jest do otrzymania w gminie Chorzów. Za wybrany do budowy projekt Komitet Budowy płaci 500,— zł.

Projekt należy nadesłać na ręce prezesa Komitetu Naczelnika Gminy Siwego do dnia 15-go lipca br.

Chorzów, dnia 25 czerwca 1927 r.

Naczelnik gminy
Siwy.

Inżynier

dyplomowany (metalurg lub chemik), mogący samodzielnie wykonywać: 1) badania chemiczne metali, stopów, materiałów wybuchowych, preparatów chemicznych, wyrobów włókienniczych i skórzaných, materiałów malarskich, mydeł, materiałów opałowych, wody, oraz wszelkich smarów, 2) badania mechaniczne i metalograficzne metali i stopów poszukiwany jest od 1. lipca rb. Na objęcie posady mogą reflektować tylko osoby, odpowiadające w zupełności wyżej wymienionym warunkom. Oferty składać do Tow. Reklamy Międzynar. Warszawa, Marszałkowska 124 pod „Dyplomowany”.

Biuralistka

znająca w mowie i piśmie język polski i niemiecki, obznajmiona z wszystkimi pracami biurowymi, poszukiwana.

Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności i żądaniem wynagrodzenia pod „Energetyczna” do Polonji. Bo 2483

Poszukuję

KOMIN

używany, konstrukcji żelaznej, długości około 30 metrów, o średnicy 65—90 cm., możliwie ze zakotwieniem lub też bez zakotwienia.

Oferty z podaniem ceny upraszam nadesłać pod adresem:

Wawrzynek Wilhelm
Rybnik, ul. Rudzka nr. 31.
Oz 2486

Nadzwyczajna okazja dla kapitalistów!

Do nabycia cały szereg wspaniałych domów

na Górnym Śląsku. Informacje z grzeczności udziela Bank, Katowice, Rynek 7. Bo 2487

Poszukuje się

natychmiast lub najpóźniej do dnia 15. lipca br. **Jednego lub dwóch** skromnie umeblowanych

dużych pokoi

z utrzymaniem lub bez utrzymania w Królewskiej Hucie. Oferty uprasza się pod „Bo 2484” do administracji Polonji.

Wyrób własny.

MEBLE

garnitury klubowe, koszykowe, żelazne killemy, dywany, parasole ogrodowe i techniczne itp.

poleca na korzystnych warunkach firma:

Franciszek Łapezyński

Kraków, Straszewskiego 28 naprzeciw Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bo 2434

Dla wygody Czytelników zamieszczamy poniżej kwit abonamentów, tych wszystkich którym chodzenie na pocztę sprawia z jakichkolwiek powodów trudności, prosimy jeden kwit odpowiednio wypełniony odesłać na pocztę, a listowy zgłosić po przedpłacie przy najbliższej sposobności. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na miesiąc do 10-go włącznie

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Polonia (wychodzi 7 razy tygodniowo)	Katowice	Miesiąc lipiec 1927	3,41 z odnośz. do domu przez listowego.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia

CZEKOLADY
TA
Goplana
SA
NAILEPSZE

KINO KAMMER
Katowice, Kochanowskiego

Od wtorku do czwartku:
Wielki dramat w 10 aktach, reżyserji Cecil de Mille — twórcy „Dziesięciorga przykazań” i „Burlaka z nad Wołgi”
Droga do przeszłości
Jeden z najlepszych dramatów obecnie wyświetlanych. — Udział w tym filmie biorą znani artyści z filmu „BURŁAK Z NAD WOŁGI”;
Józef Schildkraut

KINO PALAST
Katowice, ul. Mieleckiego

Od wtorku do czwartku
Wspaniały szlagier Ifu
jedyń w swoim rodzaju sensacyjny film
W paszczy krokodyla.
W głównych rolach:
Nina Vanna — Lilla-Nall-Davis
Albert Steinrück — Hermann Valentin


KINO APOLLO
Katowice, ulica Poprzeczna

Dziś i dni następne!
Nasz wielki program podwójny
„Targowisko życia”
Potężny dramat wzruszający w 10 aktach.
Jako drugi szlagier:
„Wyścigi miłosne”
dramat sensacyjny.



1927 NOWOŚĆ SEZONU 1927
NIEZAWODNY NABÓJ
POCISK

FLIT
niszczy
Muchy, Komary, Mole,
Pluskwy, Karaluchy
i inne owady i ich
zarodki.



Sprzedaj Hurtowa Flitu na Gorny i Cieszyński, Śląsk: **Standard Nobel**,
w Polsce Sosnowiec, Naftowa 5

PIELEGNUJECIE SKÓRĘ

**MYDŁEM I KREMEM
„HERBA”
OBERMEYERA**

WSZECHŚWIATOWO ZNANEMI OD KILKUDZIESIECIU LAT.
KTÓRE NADAJĄ PIĘKNĄ PŁEĆ, GŁADKĄ CERĘ,
A TAKŻE USUWAJĄ:
PIĘGI, CZERWONOŚĆ I SZORSTKOŚĆ SKÓRY.
ZADAĆ W APTEKACH, DROGERJACH I PERFUMERJACH

ZGUBIONA
książeczka woj-
skowa na naz-
wisko Francis-
zek Chwila,
Piotrowice, u-
nieważniam.
2603 a.

DNIA 27 maja
zgubiłem nastę-
pujące dokumen-
ty: 1) książkę
wojskową, 2)
karcie cyrkula-
cyjną, 3) wykaz
osobisty, 4) lo-
gitymację czł.
L. O. P. P., któ-
re niniejszem u-
nieważniam.
Edward Wen-
zel, Welno-
wiec.
2551 a.

Zdrojowiska
OJCÓW Zakład
Hydropatyczny
„GOPLANA”
po gruntownym
remontie uru-
chomiony został
p. kierownictw
prof. dra L. Kor-
czyńskiego. In-
formacji udzie-
la co do zakła-
du i pensjonat-
ów Zarząd U-
zdrowiska Oj-
ców, Ska Akc.
w Ojcówce.

GDYNIA! Hotel
Pensjonat „Pol-
ska Riviera” w
Gdyni, bezpo-
średnio przy
plaży morskiej.
Restauracja, sa-
le dancinowe,
piace tenisowe
Wykwintna i ob-
fita kuchnia
warszawska.
Amerykański
kwintet mu-
zyczny, codzien-
nie koncerty.
Warszawscy
fryzjerzy dam-
ski i męski.
Zgłoszenia do
Gdynia-Riviera,
2270 a.

Nauka
i wychowanie

PROF. Henryk
Melcer z War-
szawy obejmuje
z nowym ro-
kiem szkolnym
klasę fortepianu
przy Instytucie
Muzycznym w
Katowicach.
Zgłosz. przy-
muje Sekretar-
iat Teatralna 7.
2543 a.

ZOPOTY. Pol-
ski Pensjonat
„Halina” Nord-
str. 73 nad sa-
mym morzem,
1. i 2. piętro, wy-
kwintna i zdro-
wa kuchnia;
zgłoszenia na
miejscu

UWAGA! Pro-
simy przy ofer-
tach szyfro-
wych nie zała-
czać oryginal-
nych świadectw
lub uwierzytel-
nionych odpi-
sów. Za zagi-
nione świadec-
twa załączone
przy ofertach
szyfrowych nie
odpowiadamy.
„Polonia” Sp
Wyd. z o. o.

Licytacja przymusowa.
We czwartek, dn. 30 czerwca
br. o godzinie 11-tej przed połu-
dnem będę sprzedawał w komo-
rze sądowej w Katowicach naj-
więcej dającym za gotówkę:
1 radio aparat 5-cio lam-
powy z głośnikami
1 radio aparat 4-lampowy
1 fuero meble
1 maszynę do pisania ze
stolikiem.
Majnusz,
kom. sąd. w Katowicach.

Poszukuję
pracę
POSZUKUJE
miejsc kierow-
nika budowy
lub samodziel-
nego polimaj-
strzego, chętnie
przyjmie roboty
w akord. Mam
dobrą praktykę
murarską, żel-
bet, budowa
mostów posia-
dam dwa zeme-
stry szkoły bu-
dowlanej. Refe-
rencje i świa-

HANDLOWIEC
młody energicz-
ny, długoletnia
praktyka na sta-
nowiskach sa-
modzielnych —
ostatnio kiero-
wnik Syndyka-
tu Rolniczego,
poszukuje odpo-
wiedniego sta-
nowiska od 1.
sierpnia br. Po-
ważne referen-
cje. Zgłoszenia
„Polonia” pod:
„Handlowiec”.
2522 a.

WARSZTAT
ślusarski i ko-
walski w Król.
Hucie korzyst-
nie do sprzeda-
nia. Oferty pod
„Warsztat”.
2580 a

NIEZWYKŁA
okazja dla han-
dlowca. Dom
dwupiętrowy na
Pomorz, naro-
żnik, trzy ulice
frontu, bez dłu-
gów, centrum
miasta ze skła-
dem szkła i poi-

celany całkowi-
cie urządzonym,
egz. od lat 20-u
sprzedam wsku-
tek wyjazdu za-
6 tysięcy dola-
rów bez towa-
ru Właściciel
zwalnia 2 pie-
ciopokojowe
mieszkania. Wła-
domość na miej-
scu: Grudziądz,
ul. Pańska 8,
Stef. Granke.
2588 a.

DLA małże-
stwa lub kawa-
lera 2 dobrze
umeblowane po-
koje z używal-
nością kuchni i
łazienki od za-
raz do wynaje-
cia. ul. Drzy-
mały 13, l.
2660 a.

POKÓJ ume-
blowany duży
do wynajęcia
Władomść w
Polonii. War-
szawska 4.
2601 a.

POSZUKUJE
2 pokoje ewentl.
z kuchnią do u-
rządzenia salo-
nu do szczyta
możliwie w cen-
trum Katowic.
Wpłace z góry
500 zł. czynszu.
Zgłoszenia do
Polonii pod
„Poszukiwane”.
2597 a.

SPRZEDAM
mieszkanie, po-
kój, kuchnię i
przedpokój z
meblami. Zie-
liński, Katowice
ul. Andrzeja 12,
IV p.
2599 a.

Zgubiono
książeczkę woj-
skową, karcie
mobilizacyjną,
świadectwo rze-
cznicze i inne
papiery które
niniejszem u-
nieważniam. Otton
Chwistek, Król.
Huta,

— wyjechał wczoraj wieczorem na przegląd naszych planfacji
we wschodniej części Jawy.

Niespodziewana wiadomość wywołała różne wrażenia na
Mabel. Z jednej strony ucieszyła się, że nie dojdzie do tego,
że ona pierwsza przychodzi do Wilhelma i do tego z interesem,
że przynajmniej dzisiaj do tego nie dojdzie. Z drugiej strony
jednak pomyślała o bracie, o jego narzekaniach, zrzedzeniach,
niedomówionych wymówkach i doznała uczucia wielkiego za-
wodu.

Po chwili milczenia wykrztusiła wreszcie:
— Kiedy wraca pan Wilhelm van Hooft?
Sekretarz rozłożył ręce w geście nader wymownym:
— Być może, iż za dwa tygodnie, być może... za miesiąc
lub później. Nie umiem pani objaśnić w tym względzie.

Znowu nastąpiła kłopotliwa przerwa, podczas której bystre
oczy sekretarza zlustrowały raz jeszcze zgrabną sylwetkę ko-
biety, a potem mechanicznie, z przyzwyczajenia zapewne, pod-
niosły się i spojrzały w stronę małej, elegancko oprawionej ta-
bliczki na biurku, gdzie widniał napis wykaligrafowany czytel-
nymi zdaleka literami po holendersku i angielsku:
„Time is money”.

Zasugerowana jego spojrzeniami, zerknęła w tym samym
kierunku i zarumieniła się po uszy. Lecz widocznie sekretarz
poczuł wyrzuty sumienia, że istotnie tak piękna i mająca interes
do syna właściciela firmy potraktował jak pierwszego lepszego
klienta, więc starał się teraz złe naprawić czempredcej. Z naj-
słodszym uśmiechem przemówił:
— A może mógłby to również ktoś inny załatwić? Czy
to sprawa ściśle osobista?

— Właściwie nie! — odparła Mabel po dłuższym namyśle.
— Więc doskonale... Proszę mi powiedzieć, o co chodzi
mniej więcej... Może ja będę mógł pani sprawę załatwić, lub
drugi dyrektor.

— Tu chodzi o posadę w firmie panów! — zaczęła odważ-
nie Mabel i ucięła szybko, zauważywszy dziwny błysk oczu
sekretarza.

— Personalne sprawy załatwia zawsze szef osobiście...
Ale możeby się coś dało zrobić... Jakże pani posiada kwalifi-
kacje, praktykę... Tak, przedewszystkiem praktykę... Czy
pani całkiem nie włada językiem holenderskim?

— Ależ tu nie o mnie chodzi, tylko o mego brata... James
Ridney... On tu już był kiedyś, ale nie zastał pana barona.

— Ah, o brata pani... Nazwisko Ridney... Zaraz zobaczymy...

Otworzył jedną z szuflad biurka i wyjął z niej plik papie-
rów, które zaczął szybko przerzucać. W tej samej chwili za-
brzmiał dzwonek telefonu. Sekretarz pochwycił za słuchawkę
i zaczął z kimś rozmawiać po holendersku. Mabel nie rozu-
miała zupełnie, ale posłyszawszy wymówione nazwisko brata,